

CENA 7,50 ZŁ (VAT 8%)



PRZEGLĄD P

ISSN 1506-8390 Index 347884

Miesięcznik pełen klasy - lokalnie!

RAFAŁ
TRZASKOWSKI
2025



WYGRA CAŁA
POLSKA!

Lokalnie, rzetelnie, z pasją

27 LAT PO STRONIE MIESZKAŃCÓW



NR 5 (1203) //29 MAJA 25 R.



W temacie likwidacji ZST uczniowie nie mieli nic przeciwko, także rodzice nie wnosili żadnych protestów, nauczyciele jednogłośnie przychyliili się do naszej propozycji, organizacje związkowe nie wniosły żadnego sprzeciwu i żadnej negatywnej opinii -mówi wicestarosta Szczudło.

Przyszłość augustowskiej szkoły przesądzona

Podczas niedawnej sesji rady powiatu augustowskiego radni podjęli uchwałę w sprawie rozwiązania Zespołu Szkół Technicznych imienia Generała Ignacego Prądzyńskiego w Augustowie i likwidacji szkół ponadpodstawowych wchodzących w jego skład. Zasłużona augustowska szkoła, nazywana potocznie „Las Vegas”, przestanie istnieć, co nie podoba się radnym. Radny Szkiładź, były wicestarosta augustowski, mówi o dramatycznym końcu.

O planach likwidacji Zespołu Szkół Technicznych w Augustowie usłyszeliśmy pod koniec 2024 roku. O przyszłości popularnego „Las Vegas” ma przesądzać m.in. spadający nabór i zainteresowanie kształceniem w tej placówce, a także fatalna demografia. Opozycja jest zaskoczona tym, że nie prowadzi się działań na rzecz uratowania zasłużonej placówki.

-Projekt uchwały jest wynikiem pozytywnych opinii podlaskiego kuratora

oświaty. Zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Augustowie pozytywnie zaopiniował uchwałę. Przewodniczący oddziału regionu podlaskiego NSZZ Solidarność w Augustowie poinformował, że nie posiada swojej organizacji zakładowej w tej placówce i nie zajmuje stanowiska w tej sprawie -referował Michał Kotarski, przewodniczący rady powiatu.

Osoby dotknięte likwidacją placówki mają trafić do Augustowskiego Centrum Edukacyjnego.

Znana augustowska szkoła do likwidacji

Przeciwnikiem likwidacji jest radny Dariusz Szkiładź, były wicestarosta, doświadczony oświatowiec.

-Kończy się to w sposób dramatyczny, bo mająca za sobą ponad pięćdziesiąt lat pracy szkoła, od 1 września przestanie istnieć -komentował Dariusz Szkiładź. Do opinii byłego wicestarosty odniósł się jego następcą.

-Temat likwidacji Zespołu Szkół Technicznych był wielokrotnie poruszany w trakcie różnych sesji. Myślę, iż w tej kwestii wiele wątpliwości zostało wyjaśnionych. Przypomnę, że w temacie likwidacji ZST uczniowie nie mieli nic przeciwko, także rodzice nie wnosili żadnych protestów, nauczyciele jednogłośnie przychyliili się do naszej propozycji, organizacje związkowe nie wniosły żadnego sprzeciwu i żadnej negatywnej opinii. Podlaski kurator

oświaty zaopiniował pozytywnie likwidację tej szkoły, a pan Dariusz Szkiładź twierdzi, że to niedobrze. Rozumiem, że ma pan swoje powody do wygłaszania takich twierdzeń. Natomiast wygląda na to, że jest pan jedyną osobą w naszym gronie, która do końca nie chce racjonalnie przyjąć stanowisk innych organizacji, np. związkowych -mówił Wojciech Jerzy Szczudło. -Naprawdę, podczas naszej wizyty w podlaskim kuratorium oświaty, pani kurator ze zrozumieniem podeszła do tego tematu. Już nie chciałbym się wdawać w dyskusję w zakresie demografii, bo również o tym wielokrotnie rozmawialiśmy -dodał wicestarosta.

Bartosz Lipiński



Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00
Tel. 87 643 51 27

REKLAMA

Zmarł Jarosław Grondys, augustowski społecznik



Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci Jarosława Grondysa, augustowskiego działacza społecznego. Osoby znające społecznika zapamiętają go, jako człowieka serdecznego, ciepłego, niezwykle kreatywnego i aktywnego, prezentującego śmiało wizję rozwoju Augustowa, chętnie dzielącego się swoimi ciekawymi propozycjami.

Jarosław Grondys od lat aktywnie działał na niwie społecznej Augustowa. Uczestniczył w licznych dyskusjach nad przyszłością miasta, między innymi na forum Towarzystwa Miłośników Ziemi Augustowskiej. Podkreślał atuty Augustowa, eksponował jego potencjał związany z rozwojem turystycznym i uzdrowiskowym. W przeszłości był też związany z branżą gastronomiczną. Mieszkańcy mogą pamiętać go chociażby z udziału w popularnym programie telewizyjnym „Kuchenne rewolucje”, kiedy produkcja ta przed laty zawitała do naszego miasta. Pan Jarosław

współpracował również z naszą redakcją. W 2024 roku, tuż przed rozpoczęciem kampanii wyborczej do samorządu, wraz z Tadeuszem Jaworskim (prezesem Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Integracja” w Augustowie -przyp.) zaprosił nas na organizowaną przez nich debatę, dotyczącą kierunku rozwoju miasta. Podczas debaty mówił o potrzebie budowy tętni czy parku zdrojowego, proponował budowę wieży widokowej, popierał pomysł utworzenia kolejki gondolowej nad rzeką Netą, a wszystko po to, aby uatrakcyjnić Augustów. Twierdził, że Augustów musi posiadać coś „naj”, by móc konkurować z miastami o podobnej specyfice.

W tym trudnym momencie składamy szczere wyrazy współczucia jego najbliższym.

-Żegnaj Przyjacielu -napisał Tadeusz Jaworski na swym profilu w mediach społecznościowych.

Bartosz Lipiński

Rdza pokryła herb Augustowa



Ulica Gęsia w Augustowie jest jedną z najkrótszych ulic naszego miasta i o podobny status mogłaby rywalizować także w skali kraju. To krótki odcinek drogi, łączącej ulicę Młyńską z ul. 3 Maja. Niedawno Gęsia przeszła remont, w ramach którego pojawiły się m.in. nowe włazy studzienek z herbem Augustowa. Radna koalicji rządzącej odczytała zaskakujące słowa jednej z mieszkanek, o brudzącej nową kostkę rdzy pokrywającej wieka studzienek.

Pod koniec poprzedniej kadencji augustowskiego samorządu przeprowadzono modernizację ulicy Gęsiej, co władze miasta przedstawiały w kategoriach znaczącego sukcesu. Pojawił się tam nowy murek z kolorowymi kamykami, wykonano nową nawierzchnię deptaka i schodów, ustawiono ławeczki do odpoczynku. Na włazach studzienek znalazł się nowy, ozdobny herb Augustowa. Niestety herb miasta zdążyła już pokryć rdza, o czym poinformowała koalicjantka burmistrza.

-Dostałam zgłoszenie od jednej z mieszkanek Augustowa, z prośbą o odczytanie podczas sesji na wolnych

wnioskach. Na ulicy Gęsiej wieko z logo Augustowa potrzebuje odmalowania. Jest nowa kostka, a wieko z logiem jest tak zardzewiało, że spływająca rdza brudzi kostkę, przez co wygląda bardzo paskudnie -poinformowała radna. Inny z radnych komentował, że takich przedmiotów jak wieko się nie maluje. Sprawdziliśmy problem zreferowany przez radną. Musimy przyznać, że relacja mieszkanki jest jak najbardziej słuszna i sytuacja wymaga poprawy.

Bartosz Lipiński

PRZEGŁĄD POWIATOWY



Krzysztof Przekop

Redaktor naczelny
tel. 607446200

krzysztof.przekop@powiatowy.eu



Bartosz Lipiński

tel. 885 558 504

bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Beata Perzanowska

tel. 885 558 505

beata.perzanowska@powiatowy.eu

Przegląd Powiatowy

REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów
Tel. 87 643 46 46
e-mail: przeglad@powiatowy.eu

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop

REDAGUJĄ: Beata Perzanowska, Bartosz Lipiński i DTP -Tomasz Mikulski

WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST s.c.

Biuro reklamy:

tel. 885 558 505

beata.perzanowska@powiatowy.eu

PRENUMERATA:

tel. 885 558 505

beata.perzanowska@powiatowy.eu

tel. 885 558 504

bartosz.lipinski@powiatowy.eu



Samorządowcy i posłowie zachęcają mieszkańców Augustowa do głosowania na Rafała Trzaskowskiego

W SOBOTE, 10 MAJA NA AUGUSTOWSKIM TARGOWISKU ORAZ W CENTRUM MIASTA ODBYŁA SIĘ AKCJA PROMUJĄCA KANDYDATURĘ RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO NA URZĄD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. PRZEDSTAWICIELE KOALICJI OBYWATELSKIEJ SPOTYKALI SIĘ Z MIESZKAŃCAMI, ROZDAWALI ULOTKI I ZACHĘCALI DO UDZIAŁU W WYBORACH.

W wydarzeniu pod hasłem „Trzaskamy ulotki” wziął udział podlaski poseł na Sejm RP Krzysztof Truskolaski z Koalicji Obywatelskiej oraz jedna z najważniejszych w naszym województwie osób, a mianowicie marszałek województwa podlaskiego Łukasz Prokorym. Do głosowania zachęcali także radni Rady Miasta Augustowa: Leszek Cieślík, Izabela Piasecka i Andrzej Zarzecki.

Poparcie dla Rafała Trzaskowskiego na augustowskim targowisku –apel lokalnych polityków o świadomy wybór

Spotkanie rozpoczęło się krótką konferencją prasową, podczas której podkreślano wagę nadchodzących wyborów i konieczność dokonania świadomego wyboru.

- Znajdujemy się dziś, w słoneczny sobotni poranek, na augustowskim targowisku. Wraz z działaczami Koalicji Obywatelskiej rozdajemy ulotki wspierające kandydaturę Rafała Trzaskowskiego - mówił poseł Krzysztof Truskolaski.

- Mamy naprawdę dobrego kandydata i gorąco zachęcamy do głosowania na Rafała Trzaskowskiego - dodawał Leszek Cieślík, obecnie augustowski radny miejski, a w przeszłości długoletni burmistrz Augustowa oraz poseł.

- Namawiamy mieszkańców Augustowa do poparcia najlepszego kandydata. To niezwykle ważne wybory, które zadecydują o przyszłości naszego kraju - podkreślał marszałek Łukasz Prokorym.

Izabela Piasecka dodała krótko, że „Trzask Prask. Kobiety na Trzaskowskiego”, a Andrzej Zarzecki podkreślał, że wszyscy augustowianie powinni zagłosować na kandydata Koalicji Obywatelskiej.

Bezpośrednie rozmowy z mieszkańcami – ulotki, spotkania i serdeczna atmosfera

Po konferencji uczestnicy akcji rozdawali przechodniom materiały wyborcze i rozmawiali z mieszkańcami. Najpierw witali się z handlującymi i kupującymi na miejskim targowisku, a potem z mieszkańcami miasta na Rynku Zygmunta Augusta. Spotkali się z dużym zainteresowaniem i otwartością, choć nie brakowało też pojedynczych odmów. Cała akcja przebiegła jednak w serdecznej, życzliwej atmosferze.

Przed nami druga tura, która odbędzie się 1 czerwca.

Beata Perzanowska



Ćwierć wieku Przychodni Rodzinnej przy ul. Hożej w Augustowie



66

Zaczynałyśmy pracę we czwórkę, ja, Agnieszka Józwik, Helena Sawukanis i pani Basia Szczęsna

przyjazną dla pacjentów i personelu placówkę. Miesięcznie przyjmujemy ok. 2.300 pacjentów -dodaje.

Nowe wyzwania –pandemia i profilaktyka

-COVID był ogromnym wyzwaniem -wspomina Drejer -Przekop. - Pracowaliśmy nieprzerwanie, wdrażając nowe procedury, pokonując lęk i zmęczenie. Chorowaliśmy, ale nie przestaliśmy działać. Dziś zespół przychodni stawia na profilaktykę.

-Każdy pacjent ma mierzone ciśnienie, masę ciała i poziom glukozy -wylicza Drejer-Przekop. -Edukujemy o diecie, ruchu, rzucaniu palenia. Widzimy, że pacjenci świadomi chorują mniej.

Życzenia na przyszłość

Z okazji jubileuszu zapytaliśmy lekarki o ich marzenia.

-Życzę nam zdrowia i tego, byśmy wciąż mieli wokół siebie tak fantastyczny zespół -mówi Wiesława Drejer -Przekop. -I żeby pacjenci dalej darzyli nas zaufaniem.

Agnieszka Józwik dodaje. -Chciałabym, żeby pacjenci przychodzili nie z chorobą, ale żeby pochwalić się: „rzuciłem palenie”, „mam niższy cholesterol”, „schudłem”. O to właśnie chodzi w tej pracy.

Beata Perzanowska

ĆWIERĆ WIEKU TEMU, W ZALEDWIE SIEDEM DNI, PRZEPROWADZONO GENERALNY REMONT BUDYNKU, PO KTÓRYM PIERWSI PACJENCI PORUSZALI SIĘ PO DESKACH UŁOŻONYCH NAD ŚWIEŻĄ WYLEWKĄ. TAK ZACZEŁA SIĘ HISTORIA PIERWSZEJ W AUGUSTOWIE PRZYCHODNI RODZINNEJ – PLACÓWKI PRZY UL. HOŻEJ. O JEJ POCZĄTKACH, ROZWOJU I CODZIENNYCH WYZWANIACH OPOWIADAJĄ ZAŁOŻYCIELKI: LEKARKI WIESŁAWA DREJER-PRZEKOP I AGNIESZKA JÓZWIK.

Trudne początki i wielka determinacja

W lecie 1999 roku przychodnia przyjęła pierwszych pacjentów. Choć nowa idea medycyny rodzinnej była wspierana przez ówczesny rząd, jej wprowadzenie napotykało opór urzędników.

-Instytucja lekarza rodzinnego była nowością, a wiele przepisów nie nadążało za zmianami - wspomina Wiesława Drejer-Przekop. - Na kilka dni przed otwarciem sanepid nie chciał wydać nam zgody, bo... nie mieliśmy oddzielnych wejść dla dzieci i dorosłych. Musiała interweniować ówczesna minister zdrowia, Franciszka Cegielska.

Remont był ekspresowy. Wyburzono niemal wszystkie ściany, wymieniono podłogi i instalacje.

-Było ryzykownie -mówi Agnieszka Józwik. -Wiesia zatrudniła mnie, mimo że byłam tuż po stażu. Same myśleliśmy okna w niedzielę przed otwarciem - dodaje z uśmiechem.

Pacjenci jeszcze pierwszego dnia wchodzili po deskach -nad wciąż niewyschniętą wylewką.

-W miejscu dawnej poradni dziecięcej stworzyliśmy zupełnie nową jakość - mówi Wiesława Drejer-Przekop.

Nowatorskie podejście i codzienna walka z biurokracją

Początkowo zespół tworzyły cztery osoby, wszystkie zrezygnowały z

bezpiecznych etatów na rzecz nowego, prywatnego przedsięwzięcia.

-To była odważna decyzja -przynajmniej Wiesława Drejer-Przekop.

Z czasem przychodnia się rozwijała, zatrudniono położną, do zespołu dołączył także doktor Abdul.

-Wdrażałyśmy wszystkie nowe możliwości świadczeń, jakie tylko się pojawiały. Szkoliliśmy personel i inwestowaliśmy w rozwój - dodaje. Dziś placówka zatrudnia ponad 20 osób i współpracuje z wieloma specjalistami.

Od małej przychodni do nowoczesnej placówki

W ostatnich latach przychodnia przeszła kolejną modernizację, zmieniono układ pomieszczeń, zakupiono nowoczesny sprzęt diagnostyczny, dostosowano infrastrukturę do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

-Jako pierwsi w Augustowie wdrożyliśmy opiekę koordynowaną -podkreśla doktor Drejer-Przekop. -Dzięki temu lekarz rodzinny może szybciej diagnozować i leczyć, nie odsyłając pacjentów do specjalistów na wielomiesięczne kolejki. Współpracujemy m.in. z kardiologami, diabetologami i pulmonologami. Placówka posiada własne aparaty USG, holtery EKG i ciśnieniowe, spirometrię, wagę dla osób na wózkach i sprzęt ułatwiający

komunikację z osobami głuchoniemymi.

Lata zaufania i kolejne pokolenia pacjentów

-Pamiętam dni, gdy do naszej przychodni zapisywało się po sto osób dziennie -mówi Agnieszka Józwik. -Dziś mamy pacjentów, którzy kiedyś byli noworodkami, a teraz przyprowadzają swoje dzieci. Przychodnia zyskała renomę i zaufanie.

-Zaczynałyśmy z jednym komputerem, dziś mamy w pełni z informatyzowaną,

Było bardzo dużo zamieszania, było też dużo ryzyka -wspomina Agnieszka Józwik. -Przed wszystkim Wiesia ryzykowała, że zatrudniła mnie. Byłam świeżo po stażu, dopiero zaczynałam pracę. Ryzykowałam i ja, bo nie wiadomo było, jak to wszystko będzie wyglądało.





“

W ostatnich latach przychodnia przeszła kolejną modernizację, zmieniono układ pomieszczeń, zakupiono nowoczesny sprzęt diagnostyczny.

REKLAMA

RAFAŁ
TRZASKOWSKI

2025

WYGRA CAŁA POLSKA!



KW Kandydata na Prezydenta RP Rafała Trzaskowskiego

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

25 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej





Sąd powiedział, że wolność słowa ma sens, że dziennikarz ma prawo krytykować władzę, że opinia to nie przestępstwo, a satyra nie jest zniesławieniem, tylko literaturą.

Sąd mnie uniewinnił.

Wolność słowa wygrała z urzędniczą urazą

SĄD POWIEDZIAŁ: WOLNO CI MÓWIĆ PRAWDĘ! UNIEWINNIONY PO DŁUGIM PROCESIE – WYGRAŁA WOLNOŚĆ SŁOWA, NIE URZĘDNICZA ZEMSTA. PRÓBOWANO MNIE UCISZYĆ. ZA FELIETONY, ZA IRONIE, ZA SATYRĘ. ALE SĄD NIE MIAŁ WĄTPLIWOŚCI: DZIENNIKARZ MA PRAWO KRYTYKOWAĆ WŁADZĘ. PO WIELU MIESIĄCACH PROCESU USŁYSZAŁEM SŁOWO, KTÓRE ZNACZY WSZYSTKO: „NIEWINNY”. TO ZWYCIĘSTWO KAŻDEGO, KTO NIE BOI SIĘ MÓWIĆ GŁOŚNO, CO MYŚLI.

To był długi, męczący proces. Trwał wiele miesięcy – nie z winy sądu, który zachował pełną rzetelność i tempo, ale dlatego, że Sławomir Sieczkowski opóźniał jego przebieg. I wszystko po to, by doprowadzić do skazania za... słowa. Za krytykę, za ironię, za ocenę. Za to, co w demokratycznym społeczeństwie powinno być normą, a nie przestępstwem. Sławomir Sieczkowski, zastępca Karolczuka, nie wyszedł z ogłoszenia wyroku zadowolony. Dziś wiem jedno: warto było wytrwać. Bo sąd mnie uniewinnił. I powiedział coś więcej niż tylko „niewinny”. Powiedział, że wolność słowa ma sens, że dziennikarz ma prawo krytykować władzę, że opinia to nie przestępstwo,

a satyra nie jest zniesławieniem, tylko literaturą.

Dziesięć punktów oskarżenia. Dziewięć opinii, nie przestępstw, dziesiąty punkt to literatura

Oskarżyciel próbował przekonać sąd, że moje teksty – felietony, komentarze, oceny – to zniesławienie. W dziewięciu punktach aktu oskarżenia zarzucał mi, że pisałem o „kłamstwach”, o „chamstwie”, o „hipokryzji”, o „podwójnych standardach”, o „bucie” i „turbokłamstwie”. Każde z tych słów miało być osobnym przestępstwem. Jakby każde z nich było jakimś ostrym narzędziem, którym raniłem wizerunek urzędnika. Ale sąd nie dał się nabrać. Uznał

jednoznacznie: wszystkie te wypowiedzi miały charakter ocenny. Nie przypisałem nikomu przestępstwa. Nie wymyślałem faktów. Ocenilem działania osoby publicznej, używając języka felietonisty. A tam, gdzie wypowiedź mogła budzić wątpliwość – jak zarzut kłamstwa – sąd zauważył, że dziennikarz dopełnił należytej staranności i miał ku temu podstawy. To oznacza jedno: dziennikarz nie musi się bać silnych słów, jeśli stoją za nimi uczciwość i dowody.

„Miron” to nie dowód, to literatura

Dziesiąty punkt oskarżenia dotyczył satyrycznego rozdziału opowiadania pt. Miron, opublikowanego na łamach mojego portalu. Tam pojawia się postać „Sławojka” – groteskowego urzędnika, który z poczuciem własnej wielkości i smętnym uśmiechem próbuje uprawiać mobbing, ale nie bardzo mu to wychodzi.

“

Proces za krytykę, za ironię, za ocenę. Za to, co w demokratycznym społeczeństwie powinno być normą, a nie przestępstwem.

Oskarżyciel twierdził, że Sławojek to on. I że słowa wypowiedziane przez fikcyjnego kolegę tej postaci – m.in. „jesteś debilem, kretynem i imbecylem” – to personalny atak na Sieczkowskiego. Sąd był jednoznaczny: to powieść, fikcja literacka z elementami żartobliwymi. Nie można jej analizować jak artykułu prasowego. I nie można karać za literacką groteskę, szczególnie w kontekście satyry politycznej.

Najważniejsze: wolność słowa

Najważniejsze jednak było nie tylko rozstrzygnięcie faktów. Najważniejsze było to, co sąd powiedział o zasadach. W uzasadnieniu poświęcił najwięcej miejsca wolności słowa i roli dziennikarzy w demokracji. Stwierdził, że dziennikarz nie tylko ma prawo, ale wręcz obowiązek krytykować władzę. Że pełni funkcję kontrolną, kształtuje stosunki społeczne, reaguje na nadużycia, broni słabszych. Sąd przypomniał, że władza publiczna – każdy, kto zasiada na stanowisku – musi pogodzić się z krytyką. Nawet ostrą. Nawet przesadzoną. Nawet niesprawiedliwą w ocenie krytykowanego. Bo to nie jednostka, ale debata społeczna jest wartością nadrzędną. I to jest w tym wyroku najważniejsze. Bo ten wyrok to nie tylko moja sprawa. To sygnał dla wszystkich: dziennikarz, obywatel, redaktor, satyryk – ma prawo mówić. Ma prawo pytać. Ma prawo się nie zgadzać.

Krzysztof Przekop



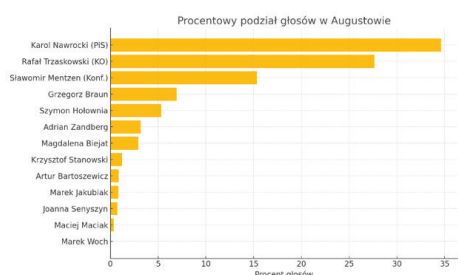
Za nami pierwsza tura wyborów prezydenckich. W mieście Augustów najwięcej głosów oddano na Karola Nawrockiego (PiS). Na drugim miejscu znalazł się Rafał Trzaskowski (KO), a na trzecim -Sławomir Mentzen (Konfederacja).

O fotel prezydencki ubiegało się 13 kandydatów. W Augustowie uprawnionych do głosowania było 21.664 osób, z czego zagłosowało 13.674 mieszkańców miasta. Frekwencja wyniosła 63,13 procent. Odnotowana 63 głosy nieważne, z czego w 17 przypadkach zaznaczono dwóch albo więcej kandydatów, a w 46 nie postawiono „X” przy żadnym kandydacie. Podobnie było w powiecie augustowskim. Najwięcej głosów zdobył Karol Nawrocki, drugie miejsce zajął Rafał Trzaskowski, a trzecie

Wybory prezydenckie 2025: frekwencja ponad 63%

Sławomir Mentzen. W powiecie uprawnionych do głosowania było 42.853 mieszkańców, z czego zagłosowało 26.041 osób. Frekwencja wyniosła 60,77 %. Największą frekwencję odnotowano w gminie Płaska, gdzie na 2.222 uprawnionych do głosowania do urn poszło 66,16 % wyborców. Bardzo dobry wynik frekwencyjny odniosła także gmina Bargłów Kościelny. Tam zagłosowało 53,88 % uprawnionych do głosowania.

Beata Perzanowska



Samorządowcy i parlamentarzyści z Podlasia popierają Rafała Trzaskowskiego

PRZEDSTAWICIELE PODLASKICH WŁADZ ORAZ POLITYCY REGIONU APELUJĄ O POPARCIE RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO W DRUGIEJ TURZE WYBORÓW PREZYDENCKICH.



W czwartek, 22 maja w Płaskiej podlascy samorządowcy i parlamentarzyści zachęcali do głosowania na Rafała Trzaskowskiego. Wśród osób wspierających kandydata Koalicji Obywatelskiej znaleźli się posłowie Krzysztof Truskolaski i Jacek Niedźwiedzki, wojewoda podlaski Jacek Brzozowski, marszałek województwa Łukasz Prokorym, członkowie zarządu województwa Jacek Piorunek i Bogdan Dyjuk, wójt gminy Płaska Michał Skubis oraz Leszek Cieślík – przewodniczący struktur powiatowych Koalicji Obywatelskiej w Augustowie. Wspólnie podkreślają, że Rafał Trzaskowski to najlepszy wybór na urząd Prezydenta RP. -Jesteśmy w gminie Płaska, w powiecie augustowskim, jesteśmy tu po to, żeby rozmawiać z mieszkańcami i przekonywać wszystkich do udziału w drugiej turze wyborów prezydenckich. Zachęcamy mieszkańców do oddania głosu na Rafała Trzaskowskiego -mówił poseł Krzysztof Truskolaski.

Wójt Michał Skubis: potrzebujemy zgodnych rządów dla dalszego rozwoju

-Rozmawialiśmy o tym, jak wygląda przez ostatni rok rozwój naszego województwa. W tym czasie udało się naprawdę dużo zrobić. W Płaskiej trwa budowa drogi za ogromne pieniądze, otrzymaliśmy środki z Krajowego Planu Odbudowy i aby ten rozwój nie zwalniał a przyspieszał, potrzeba nam zgodnych rządów w naszym kraju. Zachęcam, żeby 1 czerwca przyłożyć rękę właśnie do rozwoju -podkreślał Michał Skubis, wójt gminy Płaska.

Posel Jacek Niedźwiedzki: Trzaskowski to najlepszy kandydat – doświadczony i merytoryczny

-Rafał Trzaskowski jest najlepszym kandydatem, bardzo dobrze przygotowanym merytorycznie do pełnienia funkcji głowy państwa, a do tego jest doświadczonym samorządowcem -dodał poseł Niedźwiedzki.

Leszek Cieślík: Rafał Trzaskowski zna potrzeby lokalnych społeczności

Kilka słów powiedział także Leszek Cieślík, były poseł i burmistrz Augustowa, obecnie augustowski miejski radny. -Jestem wieloletnim samorządowcem, od lat dziewięćdziesiątych. Byłem burmistrzem, posłem i nie widzę lepszej kandydatury na prezydenta jak Rafał Trzaskowski. Ma doświadczenie samorządowe i ma dużą wiedzę o sprawach lokalnych, a przede wszystkim zna problemy lokalnej społeczności. Jestem za Rafałem Trzaskowskim! -zachęcał Leszek Cieślík, przewodniczący powiatowych struktur Koalicji Obywatelskiej w Augustowie.

Marszałek Prokorym: Trzaskowski to gwarancja rozwoju regionów i współpracy z samorządami

Marszałek województwa podlaskiego Łukasz Prokorym poprosił mieszkańców powiatu augustowskiego

o głos na Rafała Trzaskowskiego. -Zarząd województwa jest w Płaskiej prawie w całości. Jesteśmy tu też po to, aby poprosić mieszkańców powiatu augustowskiego, aby w drugiej turze wyborów prezydenckich, 1 czerwca, poparli Rafała Trzaskowskiego. Jest to wybór, który jest gwarantem bezpieczeństwa Polski i silnej pozycji naszego kraju w Unii Europejskiej oraz na arenie międzynarodowej. Przede wszystkim jest gwarantem współpracy między parlamentem, rządem, a prezydentem. Prezydent Trzaskowski jako gospodarz Warszawy rozumie, czym jest samorząd i jego niezależność. To gwarantuje, że nasze województwo i nasze gminy będą mogły się jeszcze lepiej rozwijać, a mieszkańcom będzie się żyło bardzo dobrze w naszym przepięknym regionie -podkreślał Łukasz Prokorym.

Wojewoda Jacek Brzozowski: potrzebujemy prezydenta, który będzie jednoczył Polaków

-Polska potrzebuje dziś zgody narodowej. Potrzebuje prezydenta, który współdziałając z rządem będzie dbał o to, co dla nas wszystkich, Polek i Polaków, mieszkańców województwa podlaskiego najważniejsze, o bezpieczeństwo. Rafał Trzaskowski jako doskonały polityk, a przede wszystkim człowiek, szukający tego, co łączy, a nie dzieli Polaków, jest gwarantem tego, że wszyscy zmieścimy się pod „biało-czerwoną”. Wszyscy kochamy swoją ojczyznę, wszyscy chcemy pokoju i bezpieczeństwa. Wszyscy chcemy dynamicznego rozwoju naszego kraju i naszego regionu. Rafał Trzaskowski jako człowiek związany z administracją rządową, jako parlamentarzysta, minister i europoseł doskonale rozumie, na czym polega wszystko, to co łączy, a nie dzieli Polaków. 1 czerwca głosujemy na Polskę silną, dynamicznie rozwijającą się i przede wszystkim Polskę zgodną,

w której każdy znajdzie swoje miejsce -mówił Jacek Brzozowski, wojewoda podlaski.

Jacek Piorunek: Trzaskowski pomógł zbudować 1,5 tys. km światłowodu w regionie

-Pochodzę z Łomży i Łomża też będzie głosować na Rafała Trzaskowskiego. Wierzę, że Ziemia Augustowska także tak postąpi. Współpracowałem z

Rafałem Trzaskowskim w ramach projektów europejskich, kiedy był ministrem cyfryzacji. To właśnie dzięki jego wsparciu i naprawdę wielkiemu zaangażowaniu wybudowaliśmy w województwie podlaskim 1,5 tysiąca kilometrów światłowodu, który służy wielu przedsiębiorcom w naszym regionie. Jest to człowiek, na którego warto postawić. Dobry urzędnik, sprawny organizator i wybitny polityk -mówił Jacek Piorunek, członek zarządu województwa podlaskiego.

Beata Perzanowska

Posłowie KO zapowiadają remont augustowskiego dworca

PO WIELU LATACH STAGNACJI I NIEUDOLNOŚCI, SKUTKUJĄCYCH PRZEISTACZANIEM SIĘ W RUINĘ DWORCA KOLEJOWEGO W AUGUSTOWIE, POJAWIŁO SIĘ ŚWIATEŁKO W TUNELU. DZIĘKI ZAANGAŻOWANIU POSŁÓW I PROWADZONYM PRZEZ NICH ROZMOWOM W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY, WZROSŁY SZANSE NA ODREMONTOWANIE TEGO NIEZWYKLE POTRZEBNEGO OBIEKTU. POSEŁ JACEK NIEDŹWIEDZKI, BĘDĄCY SOJUSZNIKIEM AUGUSTOWA NA SZCZEBLU PARLAMENTARNYM I MINISTERIALNYM, JEST DOBREJ MYŚLI.

Miasto Augustów odkupiło dworzec kolejowy z rąk prywatnego właściciela w 2017 roku. Choć zapowiedzi były szumne, a plany niezwykle atrakcyjne (z pamiętną obietnicą umieszczenia części muzealnej w dobrze funkcjonującym dworcu), obiekt ten nie doczekał się remontu do przekazania go przez miasto PKP, tuż przed kampanią wyborczą do Sejmu w 2023 roku. Burmistrz oddał dworzec państwowej spółce, w obecności prominentnych polityków PiS. Niedawno w Augustowie gościli posłowie Koalicji Obywatelskiej z województwa podlaskiego, Jacek Niedźwiedzki i Krzysztof

Truskolaski. Powiedzieli o rozmowie na temat augustowskiego dworca, jaką odbyli kilka godzin wcześniej w Ministerstwie Infrastruktury. O tym jak istotny dla lokalnej społeczności jest dobrze funkcjonujący dworzec, od początku kadencji mówi poseł Niedźwiedzki, reprezentujący Ziemię Augustowską w Sejmie. Poprosiliśmy posłów o refleksję.

-Pytanie o remont dworca w Augustowie zadaliśmy panu ministrowi Piotrowi Malepszakowi. Poinformował nas, że augustowski dworzec jest przewidziany do

remontu. Zapewniono nas, że już wkrótce poznamy szczegóły. Robimy wszystko, by ten dworzec został odremontowany, bo jego obecny stan jest opłakany. Walczymy o jego remont -komentuje poseł Jacek Niedźwiedzki.

-W przestrzeni publicznej pojawiło się wiele informacji, że dworzec w Augustowie nie będzie remontowany. Politycy obecnej opozycji parlamentarnej, ale również niektórzy samorządowcy mówili o tym, że dworzec ten zostanie w takim stanie, w jakim jest, ale to nie jest prawda. PKP S.A. planuje remont augustowskiego dworca. Razem z posłem Niedźwiedzki spotkałem się ostatnio

z panem ministrem Malepszakiem, odpowiadającym za kolejnictwo w Ministerstwie Infrastruktury. Zapewnił, iż dworzec w Augustowie będzie odremontowany -mówi Truskolaski. -Powstała duża wrzawa polityczna, m.in. niektórzy radni sejmiku województwa podlaskiego z Ziemi Augustowskiej mówili, że ten dworzec nie będzie remontowany. Ale ten dworzec będzie remontowany, zostaną przeznaczone środki na inwestycję w Augustowie -komentuje poseł KO.

Bartosz Lipiński

Ten dworzec będzie remontowany, zostaną przeznaczone środki na inwestycję w Augustowie

Pytanie o remont dworca w Augustowie zadaliśmy panu ministrowi Piotrowi Malepszakowi. Poinformował nas, że augustowski dworzec jest przewidziany do remontu. Zapewniono nas, że już wkrótce poznamy szczegóły. -mówi poseł Jacek Niedźwiedzki.



Otwarcie stadionu w Augustowie

W AUGUSTOWIE OTWARTO ZMODERNIZOWANY STADION PRZY ULICY TYTONIOWEJ. W CEREMONII BRAŁ UDZIAŁ MIĘDZY INNYMI POSEŁ NA SEJM RP JACEK NIEDŹWIEDZKI, REPREZENTUJĄCY W POLSKIM PARLAMENCIE ZIEMIĘ AUGUSTOWSKĄ. BYŁ W PRZESZŁOŚCI UTYTUŁOWANYM SPORTOWCEM I ZDOBYŁ MEDALE PRESTIŻOWYCH TURNIEJÓW. JACEK NIEDŹWIEDZKI OCENIA, ŻE POSIADANIE INFRASTRUKTURY SPORTOWEJ JEST KLUCZOWE DLA ADEPTÓW, KTÓRZY W PRZYSZŁOŚCI POWALCZĄ O WYJAZD NA IGRZYSKA.

Posel Jacek Niedźwiedzki, uczestniczący w ceremonii otwarcia stadionu w Augustowie, to nie tylko parlamentarzysta obecnej kadencji, reprezentujący Ziemię Augustowską w Sejmie RP, ale to również znakomity w przeszłości badmintonista.

Posel Jacek Niedźwiedzki w Augustowie

-Jako wieloletni czynny sportowiec, następnie trener, doskonale rozumiem, jak ważne w rozwoju młodych sportowców jest posiadanie dobrych warunków do treningu, szlifowania umiejętności czy samodoskonalenia. Sukcesy najważniejszych imprez zdobywa się głównie podczas procesu przygotowań, a medal jest ukoronowaniem ciężkiej pracy i hektolitrow potu wylanych na bieżni czy siłowni. Dlatego cieszę się, że w Augustowie pojawiła się infrastruktura dająca możliwość osiągnięcia jak najlepszych wyników zarówno przez profesjonalnych sportowców, jak i osoby trenujące sport amatorski. Uważam, że taka inicjatywa może przysłużyć się medalom także w innych dyscyplinach sportu niż kajakarstwo, z którego przecież słynie Augustów -mówi Niedźwiedzki. -Rozwój infrastruktury sportowej jest też bardzo bliski memu środowisku politycznemu. To w czasie rządów Platformy Obywatelskiej w Polsce powstawały Orliki, będące wtedy kamieniem milowym rozwoju sportu. To w okresie naszych rządów przygotowano w Polsce nowoczesne stadiony na Mistrzostwa Europy 2012 w piłce nożnej. Przy stadionie w Augustowie odbyła się

kilka miesięcy temu impreza pod patronatem Ministerstwa Sportu, do której przeprowadzenia także się przyczyniłem. Myślę, że kolejny turniej młodych piłkarzy będzie mógł być rozegrany na głównej płycie boiska i pojawią się tam w charakterze kibica -podkreśla Jacek Niedźwiedzki. -Augustów może szczycić się znakomitymi wynikami sportowymi na arenie międzynarodowej. Pamiętam medal olimpijski Piotra Markiewicza, sukcesy Edyty Dzieniszewskiej oraz Marka Twardowskiego, chorążego polskiej reprezentacji na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie. Czas na kolejne laury, np. lekkoatletów -dodaje poseł reprezentujący Ziemię Augustowską w Sejmie.

Bartosz Lipiński



To w czasie rządów Platformy Obywatelskiej w Polsce powstawały Orliki, będące wtedy kamieniem milowym rozwoju sportu. To w okresie naszych rządów przygotowano w Polsce nowoczesne stadiony na Mistrzostwa Europy 2012 w piłce nożnej.





Uniewinniony. Moje słowa to nie przestępstwo

TO NIE BYŁA TYLKO SPRAWA SĄDOWA. TO BYŁA WALKA O PRAWO DO MÓWIENIA PRAWDY, O WOLNOŚĆ KRYTYKI, O SENS DZIENNIKARSTWA. PRZEZ WIELE MIESIĘCY SIEDZIAŁEM NA ŁAWIE OSKARŻONYCH, BO ODWAŻYŁEM SIĘ POWIEDZIEĆ GŁOŚNO TO, O CZYM WIELU MYŚLAŁO. OSKARŻYCIEL – ZASTĘPCA BURMISTRZA SŁAWOMIR SIECHKOWSKI – PRÓBOWAŁ ZAMIENIĆ MOJĄ OPINIĘ W PRZESTĘPSTWO. ALE SĄD BYŁ JEDNOZNACZNY: MOJE SŁOWA NIE SĄ PRZESTĘPSTWEM.

“

Sąd podkreślił, że dziennikarz nie tylko ma prawo, ale ma obowiązek komentować i krytykować działania władzy.

Dziesięć zarzutów – dziewięć dotyczących moich ocen, jeden dotyczący satyry

Każdy z nich dotyczył publicystycznych sformułowań, które padły w felietonach. Wśród nich były takie zdania jak:
„Ostatnie duże i niewymuszone kłamstwo Sieczkowskiego miało miejsce na sesji rady miejskiej.”
„Dlaczego oni ciągle kłamią i

mataczą, dlaczego niszczą niewinnych ludzi?”

„Od kilku miesięcy Sieczkowski ociera się o brak kultury, a nawet o chamstwo.”

„Sieczkowski nie jest kłamcą, jest turbokłamcą.”

„Do hipokryzji i podwójnych standardów urzędnika Sieczkowskiego przywykliśmy.”

„Kłamstwa i chamskie zachowania Sieczkowskiego obciążają jego

Wolność słowa w Polsce to wciąż wielka wartość. I że jeśli nie boimy się mówić – to nie musimy się też bać sądu.

przełożonego.”

„Jest postrzegany jako główny prześladowca pracowników.”

„Często stosuje chamskie argumenty ad personam.”

„Dobrze chociaż, że bezspornym jest to, że Sieczkowski jest kłamcą.”

Sąd uznał, że każda z tych wypowiedzi miała charakter ocenny, a nie faktograficzny. Że są to moje subiektywne oceny jako felietonisty, a nie bezpośrednie przypisanie nieprawdziwych czynów. W kilku przypadkach – zwłaszcza dotyczących budżetu CSiR i kłamstw o podwyżkach – sąd wskazał, że miałem uzasadnione podstawy, by użyć takich słów. To nie była złośliwość. To była odpowiedzialna krytyka.

„Miron”. Bajka czy przestępstwo?

Najwięcej emocji budził dziesiąty zarzut – rozdział satyrycznej powieści pt. „Miron”, publikowanej na moim portalu. W nim pojawia się postać o imieniu „Sławojek”, którą oskarżyciel utożsamiał z sobą. W ustach fikcyjnych bohaterów pojawiały się słowa takie jak: „Sławojek nie należał do ludzi o zbyt nachalnej inteligencji”, „tuman”, „jesteś debilem, kretynem, imbecylem”. Sąd był jednoznaczny: to fikcja literacka. Powieść. Satyra. Nie można rozpatrywać tego fragmentu jak aktu zniesławienia. Nie było tam nazwiska. Nie było faktów. Była groteska, przesada i ironia – dokładnie tak, jak w literaturze być powinno. To była przypowieść o systemie, nie donos na człowieka.

Najważniejsze: wolność słowa

Sąd w uzasadnieniu podkreślił, że dziennikarz nie tylko ma prawo, ale ma obowiązek komentować i krytykować działania władzy. Że władza publiczna musi liczyć się z krytyką, nawet ostrą, nawet przesadzoną. I że dziennikarze są nieodłącznym elementem życia społecznego, który współtworzy debatę, a nie ją tłumi.

Ten wyrok nie jest tylko moim zwycięstwem. To sygnał, że jeszcze możemy mówić. Że jeszcze można nazwać kłamstwo – kłamstwem. I że nawet najgłośniejszy urzędnik nie może zagłuszyć sumienia.

Na koniec

Dziękuję wszystkim, którzy wspierali mnie w tej drodze, zwłaszcza moją żonę. Ten wyrok to nie koniec. To początek czegoś ważniejszego: potwierdzenia, że wolność słowa w Polsce to wciąż wartość. I że jeśli nie boimy się mówić – to nie musimy się też bać sądu.

Krzysztof Przekop

RADNA DREJER-PRZEKOP WSPARŁA MĘŻA NA FACEBOOKU

Gratuluje kochanie. Byłam przekonana, że taki właśnie będzie wyrok. To politycy Naszego Miasta będący urzędnikami dopuszczają się SLAPP-u wobec dziennikarzy i gazety, nękania kilkunastoma sprawami sądowymi, które mają za zadanie przestraszyć, zamknąć usta. Ale Ty jesteś odważny, cierpliwy i mądry. I zawsze masz moje wsparcie.





Snus Nawrockiego. Wyjaśniamy co to takiego?

NIE WIADOMO, JAKĄ SUBSTANCJĘ PRZYJMUJE NAWROCKI I TO WIELOKROTNIE NA OCZACH MILIONÓW WIDZÓW. JEŚLI OPRZEC SIĘ NA WYJAŚNIENIACH NAWROCKIEGO, ŻE MIAŁ TO BYĆ SNUS, ZAUWAŻYĆ NALEŻY, ŻE TO TAKŻE JEST SUBSTANCJA ZAKAZANA W POLSCE. JEDYNYM POZYTYWNYM EFEKTEM AFERY SNUSOWEJ MOŻE BYĆ EDUKACJA RODZICÓW. TE WORECZKI TO BARDZO UZALEŻNIAJĄCE SUBSTANCJE. DAJ BOŻE, JEŚLI TYLKO TYTOŃ.

Redakcja Przeglądu Powiatowego zapytała ekspertów o nową używkę. Oto katalog problemów, jakie może wywołać snus:

1. Niezwykle wysoka dawka nikotyny

- Tradycyjny snus zawiera od 8 do 22 mg nikotyny na porcję, znacznie więcej niż przeciętny papieros (ok. 1 mg wchłoniętej nikotyny).
- Prilla (luźny snus, widoczny w ustach Nawrockiego) daje możliwość regulowania wielkości porcji, co może

prowadzić do przyjmowania jeszcze większych dawek.

2. Sposób podania

- Nikotyna w snusie jest wchłaniana przez błony śluzowe jamy ustnej, co omija wątrobę i daje szybkie efekty.
- Działa dłużej i stabilniej niż palenie – utrzymuje poziom nikotyny przez 30–60 minut.

3. Brak rytuału

- W przeciwieństwie do papierosów,

snus można używać wszędzie i długo, więc uzależnienie może się szybciej pogłębić, bo brakuje barier (np. potrzeby wyjścia na dymka).

4. Objawy uzależnienia

- Użytkownicy często odczuwają głód nikotynowy już po 1–2 godzinach.
- Odstawienie może wywołać: rozdrażnienie, bóle głowy, problemy z koncentracją, a nawet zaburzenia snu.

5. Ryzyko większe niż saszetki beztytoniowe

- Saszetki typu VELO/ZYN (beztyniowe) również uzależniają, ale zazwyczaj zawierają mniej nikotyny i nie mają dodatkowych substancji zawartych w tytoniu (np. TSNA – rakotwórcze nitrozoaminy).

Krzysztof Przekop

“

Tzw. „zawijki” (np. z folii aluminiowej, papieru, gumy lateksowej) to ręcznie skręcane opakowania kokainy lub innych substancji, często o długości ok. 2–3 cm, z widocznymi końcówkami skręconymi jak cukierek, trzymane pod językiem, w ustach lub w policzku w sposób widoczny, jeśli chwilowo wystają.

To co Nawrocki miał w ustach, coś o takim skręconym, widocznym końcu, nie przypomina typowej saszetki nikotynowej.

4 miliony złotych na Podlaski Bon Turystyczny

Nowa odsłona programu już od 1 czerwca



Samorząd województwa podlaskiego przeznaczył na Podlaski Bon Turystyczny 4 miliony złotych. Władze Podlasia o kolejnych planach dotyczących tej inicjatywy poinformowały w piątek, 23 maja nad jeziorem Necko w Augustowie.

To ważna inicjatywa dla branży turystycznej na Podlasiu.

-Rozwiązanie problemów naszej branży turystycznej było jednym z głównych zadań, jakimi rok temu nowy zarząd województwa musiał się zmierzyć. Pomysłem było uruchomienie Podlaskiego Bonu Turystycznego -poinformował Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego.

Nowy impuls dla turystyki w regionie – sukces Podlaskiego Bonu Turystycznego

-Jest to pierwszy regionalny bon turystyczny w naszym kraju. Jesteśmy po pierwszym etapie jego funkcjonowania. Warto przypomnieć, że przez pierwsze pięć dni na stronę bonu odnotowaliśmy

16,5 mln wejść. Wszystkie najważniejsze media w Polsce, ale także zagraniczne, mówiły o województwie podlaskim. Mówiły jako miejscu bezpiecznym i atrakcyjnym -podkreślił marszałek Prokorym. -Zależy nam na tym, aby ten bon przyciągał do nas turystów na wakacje i w sezonie jesiennym.

Podlaski Bon Turystyczny otwiera się na mieszkańców wszystkich województw

-Drugi etap bonu potrwa od 1 czerwca do końca sierpnia, a trzeci od 1 września do nocy sylwestrowej -wyjaśnił Bogdan Dyjuk.

- Od 1 czerwca z Podlaskiego Bonu Turystycznego będą mogli skorzystać mieszkańcy 16 województw, w tym podlaskiego. W pierwszym

etapie wprowadzenia bonu chcieliśmy sprawdzić, czy to nasze innowacyjne rozwiązanie, które od strony technicznej i organizacyjnej spoczywało na barkach samorządu województwa podlaskiego, zwyczajnie się sprawdzi. I tak się stało -mówi Bogdan Dyjuk.

Bon turystyczny jako owoc współpracy samorządu i rządu

Posel Krzysztof Truskolaski zdradził kulisy powstania tej znakomitej inicjatywy. -Pomysł bonu powstał w zeszłym roku w Białowieży, na spotkaniu z lokalnymi organizacjami, w którym uczestniczył wiceminister Piotr Borys. Bogdan Dyjuk zaproponował, aby samorząd województwa taki bon stworzył.

Cztery miliony złotych to ogromna kwota, jaką przekazał samorząd województwa po to, aby turyści mogli tutaj spędzić czas. Najważniejsze jednak jest to, że także mieszkańcy Podlasia będą mogli z tego bonu skorzystać i zwiedzić rejony naszego województwa, np. Augustów -dodał poseł Truskolaski.

Na szczególną kwestię związaną z rozwojem turystycznym zwrócił uwagę Jacek Brzozowski, wojewoda podlaski.

-Województwo podlaskie to najpiękniejszy region w Polsce, ale powinno wybrzmieć zdanie, że jest regionem bezpiecznym i atrakcyjnym turystycznie. Turyści są naszym najlepszym ambasadorem. Wracając do swoich małych ojczyzn opowiadają, jak piękne i bogate kulturowo jest województwo podlaskie. Dziękuję bardzo całemu zarządowi województwa podlaskiego, politykom Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego za to, że podejmują tak masywne działania promujące województwo. Robią to w najlepszy możliwy sposób -akcentował wojewoda podlaski.

Branża turystyczna chwali bon

Podlaski Bon Turystyczny spotkał się też z bardzo dobrym przyjęciem w samej branży turystycznej. Andrzej Burkiewicz, właściciel Hotelu Warszawa w Augustowie, podkreślił, że wszelkie inicjatywy mające ściągnąć turystów są bardzo dobre. Izabela Piasecka, radna Augustowa, podkreśliła, że turyści wspierają nie tylko branżę turystyczną, ale i innych lokalnych przedsiębiorców.

Beata Perzanowska

WŁADZE WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO O INWESTYCJACH I TURYSTYCE W REGIONIE

O ROZWOJU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO W CZWARTEK, 22 MAJA W PŁASKIEJ Z SAMORZĄDOWCAMI AUGUSTOWSKIMI I GRAJEWSKIMI ROZMAWIALI PRZEDSTAWICIELE WŁADZ WOJEWÓDZKICH ORAZ PODLASCY POSŁOWIE.

WSPOMNIANO O WPACIU DLA PRZEDSIĘBIORCÓW W POSTACI POŻYCZEK I DOTACJI UNIJNYCH ORAZ PLANACH ZWIĄZANYCH Z BUDOWĄ LOTNISKA.

-Minął rok, odkąd zmienił się zarząd województwa podlaskiego. Podsumowanie zaczniemy od chyba najważniejszej rzeczy dla mieszkańców powiatu augustowskiego, a mianowicie od sytuacji branży turystycznej. Sytuacja geopolityczna, zupełnie niezależna od nas, wpłynęła na ruch turystyczny w naszym regionie. Zamknięte dwa przejścia graniczne, strefa buforowa, wojna w Ukrainie i sąsiedztwo z Białorusią tworzą obraz trudności. Pomysłem na to, aby ożywić ruch był Podlaski Bon Turystyczny, który okazał się sukcesem -mówił Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego. Marszałek dodał, że bon nie jest jedynym pomysłem na ożywienie ruchu turystycznego. -Prawie 15 mln złotych zaplanowaliśmy w budżecie na różne wydarzenia w naszym województwie, które przyciągają turystów. Takim wydarzeniem, które otrzymało nasze wsparcie, jest Festiwal Rockwater

w Serwach -dodał Łukasz Prokorym. Marszałek Prokorym podkreślał, że przeznaczono rekordowe środki na budowę dróg w województwie. -Stworzyliśmy największy w historii budżet na remonty dróg. W Płaskiej trwa ogromna drogowa inwestycja za 20 mln złotych. Remonty dróg podnoszą ich standard i ulepszają życie mieszkańcom oraz przedsiębiorcom -zaznaczył marszałek. -Otrzymaliśmy 2 mld złotych z KPO na leczenie onkologiczne w podlaskich szpitalach. Wspomniano o wpaciu dla przedsiębiorców w postaci pożyczek i dotacji unijnych oraz planach związanych z budową lotniska. W spotkaniu uczestniczyli także Bogdan Dyjuk i Jacek Piorunek, członkowie zarządu województwa podlaskiego, podlascy posłowie -Jacek Niedźwiedzki i Krzysztof Truskolaski oraz Jacek Brzozowski, wojewoda podlaski.

Beata Perzanowska



Ponad 170.000 zł z budżetu województwa podlaskiego trafi do jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu augustowskiego. Środki pozwolą na zakup specjalistycznych ubrań, sprzętu ratowniczego czy samochodu.

W czwartek, 22 maja, w Sztabinie podpisano umowy dotacyjne na przekazanie środków. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele zarządu województwa, w tym Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego oraz Bogdan Dyjuk i Jacek Piorunek. Obecni byli posłowie Krzysztof Truskolaski i Jacek Niedźwiedzki oraz Jacek Brzozowski, wojewoda podlaski. -Wspieramy ochotników, szczególnie

tych, którzy dzielnie walczyli z pożarem Biebrzańskiego Parku Narodowego. W budżecie mamy 2 miliony złotych dla strażaków ochotników z całego województwa -podkreślił Łukasz Prokorym. Wsparcie finansowe trafiło do gmin: Augustów, Bargłów Kościelny, Lipsk, Nowinka, Płaska, Sztabin oraz do miasta Augustowa.

Beata Perzanowska
Fot. Podlaski Urząd
Marszałkowski

Augustowianie na „Wielkim Marszu Patriotów”

PONAD 200 TYSIĘCY OSÓB WZIEŁO UDZIAŁ W „WIELKIM MARSZU PATRIOTÓW”, ZORGANIZOWANYM W NIEDZIELĘ, 25 MAJA W WARSZAWIE PRZEZ RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO – KANDYDATA NA PREZYDENTA RP. WŚRÓD UCZESTNIKÓW NIE ZABRAKŁO SILNEJ REPREZENTACJI Z AUGUSTOWA. PONAD 50 MIESZKAŃCÓW MIASTA, ZARÓWNO PODRÓŻUJĄCYCH AUTOKAREM, JAK I DOJEŻDŻAJĄCYCH INDYWIDUALNIE, AKTYWNIE WSPARŁO MARSZ, PODKREŚLAJĄC SVOJE POPARCIE DLA KANDYDATURY TRZASKOWSKIEGO.

-Emocje były ogromne. Koalicja z 15 października 2023 roku bardzo mocno wsparła kandydata Rafała Trzaskowskiego na prezydenta. Mnóstwo ludzi uczestniczyło w tym wydarzeniu. Myślę, że około 140 do nawet 200 tysięcy osób. Na marsz przyjechało 400 autokarów z różnych stron kraju. Marsz miał ogromną moc, która moim zdaniem obudzi tych, którzy nie wzięli udziału w pierwszej turze wyborów prezydenckich. Myślę, że da on taki skutek, że Rafał Trzaskowski wygra wybory -mówi Leszek Cieślík, były poseł i burmistrz

Augustowa, obecnie radny miejski Koalicji Obywatelskiej. - Kandydat na prezydenta zaprezentował się bardzo dobrze podczas marszu. Rafał Trzaskowski jest doświadczonym i przygotowanym liderem. To prawdziwy prezydent z odpowiednim szykiem i kulturą bycia. Jego wystąpienie było przekonujące, a sam Trzaskowski - profesjonalny i wiarygodny. W przeciwieństwie do konkurenta, jego droga i doświadczenie są dobrze znane opinii publicznej.

Beata Perzanowska





Dyrektor jest najważniejszą osobą w szkole, która wszystkim kieruje i wszystko o wszystkich wie. Raptem kapitan, który ma ostatni zejść z pokładu, trafia do innej szkoły, gdzie aktualnemu wicedyrektorowi kończy się umowa.

“

Dyrektorzy trzech pozostałych szkół zebrali się i między sobą podzielili osoby, które przejdą do poszczególnych szkół.

Dyrektor szkoły zostanie wicedyrektorem?

DECYZJA OBECNYCH WŁADZ POWIATU O LIKWIDACJI ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH W AUGUSTOWIE SPOWODOWAŁA DYSKUSJĘ I PYTANIA O PRZYSZŁOŚĆ DOTYCHCZASOWEGO DYREKTORA TEJŻE PLACÓWKI. RADNA WIESŁAWA CHRULSKA JEST ZDZIWIONA, ŻE DOTYCHCZASOWY DYREKTOR POPULARNEGO „LAS VEGAS” NIE PRZEJDZIE WRAZ Z UCZNIAMI DO ACE. MA TRAFIĆ DO CAŁKOWICIE INNEJ SZKOŁY. WIESŁAWA CHRULSKA UWAŻA TEN MANEWR ZA NIERACJONALNY.

10-LATEK NA HULAJNODZE SPOWODOWAŁ KOLIZJĘ

10-latek na hulajnodze elektrycznej wjechał w volkswagena. Na szczęście dziecko miało na głowie kask i nic mu się nie stało.

W centrum miasta doszło do kolizji drogowej z udziałem dziecka. Policjanci ustalili, że 10-latek jadąc chodnikiem hulajnogą elektryczną, wjechał na przejście dla pieszych uderzając w bok volkswagena. Chłopiec w chwili zdarzenia miał na głowie kask ochronny, co najprawdopodobniej uchroniło go przed poważnymi obrażeniami. Na szczęście nikomu nic się nie stało, a całe zdarzenie zakwalifikowane zostało jako kolizja drogowa. 10-latek nie miał jeszcze karty rowerowej, więc nie mógł zgodzić się z przepisami jechać hulajnogą elektryczną. Policjanci apelują do rodziców i opiekunów o rozwagę w przypadku udostępniania dzieciom tego typu jednośladów oraz stosowania się do obowiązujących przepisów!

Beata Perzanowska

Na niedawnej sesji rady powiatu augustowskiego dyskutowano o rozwiązaniu Zespołu Szkół Technicznych. Wiesława Chrulaska omówiła m.in. sprawę dotyczącą przyszłości dyrektora ZST. -Mam wątpliwość, którą wyraziłam także na komisji. Kiedy dyskutowaliśmy o zamknięciu tej szkoły, przewodniczący rady powiatu wygłosił mowę na cześć pana dyrektora. Mówił m.in., że kapitan schodzi z pokładu ostatni. Teraz dowiadujemy się, że dyrektor zamykanego zespołu będzie wicedyrektorem w I Liceum Ogólnokształcącym. Jak to się ma do opieki roztoczonej nad uczniami (ZST), współpracy z nauczycielami i rodzicami? Dyrektor przenoszonej szkoły powinien być wicedyrektorem w Augustowskim Centrum Edukacyjnym -podkreślała Chrulaska.

Radna wnioskuje o zmianę planu

-Dyrektor jest najważniejszą osobą w szkole, która wszystkim kieruje i wszystko o wszystkich wie. Raptem kapitan, który ma ostatni zejść z pokładu, trafia do innej szkoły, gdzie aktualnemu wicedyrektorowi kończy się umowa. Wnioskuje, aby kapitan przeszedł wraz z dziećmi do ACE i tam dbał o dobro tych dzieci, by się zasymilowały, a rada pedagogiczna mogła się zintegrować. Słyszę, że ma o to zadbać tam pani pedagog. Chciałabym, aby był to dyrektor -dodała Chrulaska.

Do komentarza radnej opozycyjnej

odniosła się urzędniczka starostwa zajmująca się edukacją.

-Dyrektorzy trzech pozostałych szkół zebrali się i między sobą podzielili osoby, które przejdą do poszczególnych szkół. Pan Maciej Oleksy został zarezerwowany przez panią dyrektor I LO. Nikt nie mówił o pewności, że pan dyrektor będzie wicedyrektorem w tej placówce, bo dopiero rada pedagogiczna musi to zaopiniować. Pani dyrektor musi wystąpić do organu o opinię w tej sprawie. W ACE odbyła się rada pedagogiczna. Tam pan dyrektor zaopiniował powierzenie stanowiska II wicedyrektora pani Emilii Skindzier,

która była pedagogiem w Zespole Szkół Technicznych. Myślę, że jak najbardziej spełni ona rolę dotyczącą opieki nad uczniami, którzy przejdą tam z ZST -fragment wypowiedzi Joanny Stefanowskiej, kierownika wydziału oświaty.

-Absolutnie nie podważam kompetencji pana dyrektora. Ale jeśli w ACE tworzy się stanowisko kolejnego wicedyrektora i powierza się je pedagogowi, a dyrektora ZST przesuwają do innej szkoły, to coś tutaj nie gra -skomentowała Wiesława Chrulaska, radna i wieloletnia nauczycielka.

Bartosz Lipiński



Radna Wiesława Chrulaska jest zdziwiona, że dotychczasowy dyrektor popularnego „Las Vegas” nie przejdzie wraz z uczniami do ACE. Ma trafić do całkowicie innej szkoły. Wiesława Chrulaska uważa ten manewr za nieracjonalny.

Pytania o nieruchomości po szkole

PO POTWIERDZENIU INFORMACJI O PLANACH OBECNYCH WŁADZ POWIATU, ZWIĄZANYCH Z LIKWIDACJĄ ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH IM. GEN. IGNACEGO PRĄDZYŃSKIEGO W AUGUSTOWIE, POJAWIŁY SIĘ BARDZO ZASADNE PYTANIA. DOTYCZĄ ONE PLANÓW WOBEC NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ SIEDZIBĘ SZKOŁY ŚREDNIEJ. OBIEKT MA DOSKONAŁE WALORY, TAK JAK JEGO TEREN. PODCZAS NIEDAWNEJ SESJI RADY POWIATU USŁYSZELIŚMY O ZESPOLE, MAJĄCYM WYPRACOWAĆ KONCEPCJĘ ZAGOSPODAROWANIA.



Plany dotyczące zlikwidowania Zespołu Szkół Technicznych w Augustowie każą zapytać też o przyszłość budynku oraz działki, na której stoi ten obiekt oświatowy. To atrakcyjna lokalizacja. Na niedawnej sesji rady powiatu wicestarosta zaprosił radnych do udziału w pracach zespołu, mającego opracować koncepcję zagospodarowania nieruchomości po szkole.

- Jest to żywotny temat i dobro wspólne, co wielokrotnie podkreślałem. Uważam, że powinniśmy razem wypracować koncepcję przyszłości tej nieruchomości - poinformował Wojciech Jerzy Szczudło.

Wsluchujemy się w głosy mieszkańców

Przypomnijmy, że pierwsze publiczne rozmowy o przyszłości budynku szkoły usłyszeliśmy już pod koniec 2024 roku. To wtedy Dariusz Szkiładź zapytał o przyszłość zabytkowego obiektu. Z ówczesnej odpowiedzi wicestarosty Wojciecha Jerzego Szczudły można było zrozumieć, że

nieruchomość będzie służyć celom publicznym, a nie komercyjnym. Nie padło jakiegokolwiek zdanie sugerujące rozważanie sprzedaży budynku szkoły. Rozważane było natomiast powstanie tam między innymi hospicjum, albo przeniesienie augustowskiego Zespołu Szkół Specjalnych.

- Zarząd nie podjął żadnej decyzji na dzisiaj. Wsluchujemy się w głosy mieszkańców. Pomysły są różne. Może być tam przeniesiony Zespół Szkół Specjalnych, który ma takie, a nie inne warunki. Populacja dzieci z niepełnosprawnościami, z dysfunkcjami wzrasta i będzie ich coraz więcej. Tutaj należy pokazać, że jesteśmy wrażliwi na to zapotrzebowanie społeczne, jeżeli chodzi o placówki edukacyjne. Są głosy, żeby tam powstało hospicjum. Pojawiają się pomysły, żeby powstał Zakład Aktywizacji Zawodowej dla osób niepełnosprawnych. My te pomysły mamy - komentował pod koniec 2024 roku aktualny wicestarosta augustowski Szczudło, w trakcie sesji.

Bartosz Lipiński

Śluza Przewież na Kanale Augustowskim ponownie otwarta dla żeglugi

Po kilkunastu dniach prac naprawczych śluza Przewież została ponownie udostępniona dla ruchu żeglugowego. Od 12 do 23 maja trwało usuwanie usterek w ramach przeglądu gwarancyjnego.

Śluza Przewież znajduje się na Kanale Augustowskim i łączy dwa jeziora: Białe i Studzieniczne. To jedna z najbardziej popularnych śluz na kanale. Przypomnijmy tylko, że przed dwoma laty obchodzone było 200 -lecie rozpoczęcia budowy kanału. Kanał Augustowski jest cennym zabytkiem hydrotechnicznym, który powstał w pierwszej połowie XIX wieku. Zarządcą obiektu są Wody Polskie. W ubiegłym roku odbył się remont śluzy Przewież. Modernizacja obejmowała wymianę górnych i dolnych wrót śluzy, które były w złym stanie technicznym. Wymieniono także tzw. odbojnice przy awanportach wody górnej i dolnej od strony wody.

Jak informuje Joanna Szerenos

-Pawilcz, rzecznik prasowy Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie i Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Białymstoku, śluza Przewież na Kanale Augustowskim została zamknięta 12 maja tego roku z uwagi na prowadzony przegląd gwarancyjny wraz z usunięciem usterek.

-Tegoroczne prace prowadzone były w ramach umowy zawartej z wykonawcą, który w ubiegłym roku dokonał wymiany wrót śluzy. Polegały między innymi na naprawie zastawek we wrotach, sprawdzeniu uszczelnienia wrót na zastawkach oraz wrót na progu -mówi Joanna Szerenos-Pawilcz.

Beata Perzanowska

Cios cegłą i ukrycie ciała w lesie – prokuratura oskarża

PROKURATURA REJONOWA W AUGUSTOWIE SKIEROWAŁA AKT OSKARŻENIA W SPRAWIE ŚMIERCI 38-LETNIEGO MIESZKAŃCA GMINY SZTABIN.

Akt oskarżenia skierowano przeciwko dwóm mężczyznom w sprawie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, który doprowadził do śmierci 38-latka.

Zwłoki mieszkańca gminy Sztabin znaleziono 8 sierpnia 2024 roku w lesie na terenie gminy Sztabin. Tydzień wcześniej rodzina zgłosiła zaginięcie mężczyzny.

Prokuratura ustaliła, że do tragicznego zdarzenia doszło trzy tygodnie przed odnalezieniem zwłok 38-latka. Na jednej z posesji w miejscowości, położonej w gminie Sztabin doszło do kłótni i szarpaniny między pokrzywdzonym, a jego znajomym 32-latkiem. W wyniku szarpaniny 38-latek upadł. W momencie kiedy wstawał i odchodził od znajomego, ten uderzył go cegłą w tył głowy. To zaś doprowadziło do nagłej śmierci mężczyzny. 32-letni sprawca próbował zatrzeć ślady przestępstwa. Według aktu oskarżenia, pomógł mu w tym 40-letni znajomy, który wywiózł ciało pokrzywdzonego z posesji do lasu. Tam rozebrał je do bielizny, a ubranie zabrał. Ukrył też cegłę, którą posłużył się oskarżony.

Prokurator przedstawił 32-latkowi zarzut spowodowania ciężkiego



Zwłoki mieszkańca gminy Sztabin znaleziono 8 sierpnia 2024 roku w lesie na terenie gminy Sztabin. Tydzień wcześniej rodzina zgłosiła zaginięcie mężczyzny.

uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, który doprowadził do jego gwałtownego zgonu. Natomiast 40-latkowi prokurator postawił zarzut utrudniania postępowania poprzez pomaganie oskarżonemu w zacieraniu śladów przestępstwa oraz zarzut niezawiadomienia o przestępstwie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym. Obaj oskarżeni na wniosek prokuratora od 22 sierpnia 2024 r. przebywają w areszcie śledczym.

Beata Perzanowska

Radna apeluje o podjęcie interwencji

JEDNĄ Z NAJAKTYWNIJSZYCH RADNYCH AKTUALNEJ KADENCJI RADY POWIATU AUGUSTOWSKIEGO JEST BEZ WĄTPHENIA PANI WIESŁAWA CHRULSKA. PREZENTUJE MNÓSTWO CIEKAWYCH SPOSTRZEŻEŃ M.IN. NA TEMATY DOTYCZĄCE AUGUSTOWA CZY NOWINKI, A JEJ NIEDAWNA WYPOWIEDŹ NA SESJI DOTYCZYŁA LIPSKA. CHRULSKA RELACJONOWAŁA, ŻE WARUNKI LOKALOWE TAMTEJSZEGO MUZEUM SĄ BARDZO TRUDNE. ZAAPELOWAŁA O PODJĘCIE INTERWENCJI PRZEZ ZWIĄZANEGO Z LIPSKIM STAROSTĘ.

Wiesława Chrulska zauważyła, że z Lipskiem związanych jest dwóch polityków, mających dziś duży wpływ na sytuację całego powiatu augustowskiego. Mowa o staroście Piotrze Rusieckim i radnym wojewódzkim Pawle Wnukowskim. Przywołała ich w swoim wystąpieniu.

-Miałam okazję gościć niedawno w muzeum pisanek w Lipsku. Pierwszą rzeczą, jaką powiedziała nam osoba oprowadzająca była prośba, żebyśmy nie poruszali się po muzeum, bo pisanki spadają jak podłoga się rusza. Pan starosta Rusiecki od wielu lat jest samorządowcem reprezentującym ten teren, podobnie jak pan radny wojewódzki Wnukowski. Nie mamy wielu miejsc, gdzie moglibyśmy pokazywać kulturę naszego regionu, a tam jest wstyd i żenada. Tam nie można się poruszać. Przez tyle lat nie można było położyć podłogi? Przyjeżdżają tam ludzie z całego świata i jest obciach, że na terenie powiatu funkcjonuje taka placówka, gdzie nie ma komu ułożyć podłogi -komentowała Wiesława Chrulska.

Czy powiat może pomóc muzeum?

-Jest to mój wniosek do pana starosty, ażeby jako radny tej ziemi podjął

interwencję. Jest to naprawdę piękne muzeum i może warto zająć się tym kawałkiem powiatu augustowskiego, jaki się tam znajduje -dodała radna. Starosta Piotr Rusiecki przyznał rację radnej, jeśli chodzi o jej ocenę obiektu muzeum. Zabrakło jednak konkretnej recepty na rozwiązanie tej bolączki.

-Chciałbym bardzo podziękować pani za troskę, że będąc w tym miejscu dostrzegła pani takie problemy. Zgodzę się z panią, że tak jest. Tylko proszę zauważyć, że gospodarzem tego miejsca jest dyrektor gminnego ośrodka kultury. Tak naprawdę jest to w gestii samorządu lipskiego. Dlaczego w okresie, gdy można było aplikować o środki na takie obiekty, tego nie uczyniono? Myślę, że gdybyśmy nawet chcieli przeznaczyć własne środki, to nie widzę możliwości, by ten wymagany remont w jakiś sposób dofinansować. Tam jest ogrom pracy, potrzebny jest remont generalny. Budynek jest może z lat 50 lub 60 i od tego czasu nic się nie zmieniło. Gospodarzami tego miejsca są dyrektor i burmistrz Lipska -fragment wypowiedzi starosty Piotra Rusieckiego.

Bartosz Lipiński

“

Jest to naprawdę piękne muzeum i może warto zająć się tym kawałkiem powiatu augustowskiego



Nie mamy wielu miejsc, gdzie moglibyśmy pokazywać kulturę naszego regionu, a tam jest wstyd i żenada. Tam nie można się poruszać. Przez tyle lat nie można było położyć podłogi?



Molo Radiowej Trójki nieremontowane od lat

NIE DA SIĘ DALEJ UKRYWAĆ, ŻE MOŁO RADIOWEJ TRÓJKI WYMAGA KOMPLEKSOWEGO REMONTU. GOŁYM OKIEM WIDAĆ DEGRADACJĘ BIOLOGICZNĄ I TECHNICZNĄ. NIEDAWNO POJAWIŁY SIĘ ZAPOWIEDZI POTENCJALNEJ NAPRAWY. LESZEK CIEŚLIK UWAŻA, ŻE TRWAŁOŚĆ POMOSTÓW MOŻNA WYDŁUŻYĆ MIĘDZY INNYMI PRZEZ ICH SYSTEMATYCZNE KONSERWOWANIE, IMPREGNOWANIE.

Na niedawnej sesji rady miasta w Augustowie usłyszeliśmy o nowym zadaniu inwestycyjnym w budżecie. Chodzi o 90 tys. zł na dokumentację obiektu Molo Radiowej Trójki. Informacja o tym zbiegała się w czasie z coraz częstszymi opiniami o pogarszającym się stanie tejże budowli.

-Przypomnę, iż zgłaszałem wniosek o przygotowanie remontu tego obiektu podczas grudniowej sesji budżetowej i o umieszczenie tego w zadaniach inwestycyjnych. Wówczas mówiliście, że nie ma takiej potrzeby. Okazuje się, że po kilku miesiącach taka potrzeba już jest -mówił rządzącym Andrzej Zarzecki.

Potrzebna naprawa pomostów nad Neckiem

-Planujemy remont tych pomostów. Kiedy będziemy mieli projekt i cały zakres prac, wówczas będzie można dokładnie oszacować i pokazać koszty całego przedsięwzięcia. Pewnie zakres będzie podobny jak w obiektach plaży POSTiW. Drewniane pomosty z czasem ulegają zużyciu, materiał pracuje i niszczy się. Chcemy wprowadzić tam pewne udoskonalenia związane z jakością materiału, które mogą wpłynąć na większą trwałość budowli -ocenił urzędnik miejski. Z poradą do władz miasta wystąpił Leszek Stanisław Cieślik. Apelował o konserwację obiektu nad jeziorem Necko. Podobny apel kierował kiedyś w sprawie elewacji bazy sportów wodnych. -Mam radę na przyszłość. Każdy obiekt wymaga corocznej konserwacji. Jeśli co roku będziemy konserwować

i robić przeglądy, żywotność budowli będzie dłuższa. Podam przykład posiadanej przeze mnie drewnianej, osiemnastoletniej łódki. Nie jest garażowana, ale jest impregnowana każdego roku i nadal będę na niej pływał. Trochę impregnatu po przeschnięciu to metoda, która działa. Podobnie byłoby z pomostami, tylko trzeba o nie dbać. Szczególnie my powinniśmy o to dbać, bo dysponujemy mieniem mieszkańców. Naprawdę można dłużej utrzymywać obiekty w dobrym stanie technicznym -poinformował radny Leszek Cieślik, były burmistrz Augustowa.

Bartosz Lipiński



Zgłaszałem wniosek o przygotowanie remontu tego obiektu podczas grudniowej sesji budżetowej i o umieszczenie tego w zadaniach inwestycyjnych. Wówczas mówiliście, że nie ma takiej potrzeby. Okazuje się, że po kilku miesiącach taka potrzeba już jest -mówił rządzącym Andrzej Zarzecki.

Grill kamieniem niezgody



Zanim powstał grill, nie mieliśmy żadnych kłopotów. Teraz przesiadują tutaj po nocach różne osoby, które nie zachowują zasad kultury. Z moich obserwacji wynika, że tego miejsca raczej nie odwiedzają rodziny, chcące grzecznie spędzić czas. Jest pełno zanieczyszczeń, dochodziło również do łamania drzew, by pozyskać gałęzie na opał.

Do naszej redakcji zgłosił się Czytelnik proszący o nagłośnienie dręczącego go problemu. To kolejny sygnał w tej sprawie, bo jak mówi, ubiegłoroczna interwencja nie dała efektu. Mieszkaniec dzielnicy Borki w Augustowie (imię i nazwisko znane redakcji) narzeka na kamienny grill nieopodal plaży Bielnik. Twierdzi, iż powoduje on zaśmiecanie terenu oraz uporczywy problem z łamaniem ciszy nocnej.

Nasz rozmówca przekonuje, że starał się zainteresować tą sprawą między innymi urząd miasta, ale jego działania nie doczekały się oczekiwanego odzewu. Mówi, że wraz z pojawieniem się grilla, spokojna niegdyś okolica stała się miejscem, w którym wyzwaniem jest czasami nawet spokojny sen. -Wielokrotnie interweniowałem w sprawie grilla w urzędzie miasta i na policji prosząc, by był tu chociaż monitoring. Nic nie wskazuje na to, aby pojawiły się kamery czy dodatkowe patrole, bo podobno jest mało funkcjonariuszy. Pisałem też e-maile do magistratu, na które oczywiście nie otrzymałem odpowiedzi. Ten grill służy przede wszystkim do nocnych libacji alkoholowych i czasami też nad ranem. Widzę tam osoby pijące alkohol i zachowujące się głośno niezależnie od pory. Libacje przyciągają w to miejsce także ludzi uzależnionych od alkoholu, bo ten teren jest niepilnowany. W sierpniu ubiegłego roku puszczano nawet fajerwerki o trzeciej w nocy. Jest pełno szkła, dochodzi do dewastacji, strach jest wychodzić, upominać ludzi będących pod wpływem alkoholu -mówi mieszkaniec.

“

Chcę mieć przede wszystkim spokój i nie odpuszczę tego tematu. Uważam, że ta inwestycja powstała nie wiadomo po co, nie spełnia roli związanej z odpoczynkiem, kulturalną rekreacją, tu dochodzi do patologii.

Trwająca od kilku lat bolączka

-Problem dostrzegam nie tylko ja, ale również inni. Kiedyś była to spokojna okolica, dzisiaj nie mamy spokoju i dochodzi do łamania ciszy nocnej. Zdarzało się, że wzywałem policję. Raz doszło do kuriozalne sytuacji, gdy wyszedłem zwrócić uwagę biesiadnikom, za co oni wezwali na mnie policję i twierdzili, że ich straszę. Ja tylko powoływałem się na artykuł 51 kodeksu wykroczeń dotyczący zakłócania spokoju. Jeżeli przeszkadza mi hałas lub głośna muzyka, mam prawo to zgłosić. O zaistniałych problemach powiedziałem już przed rokiem na łamach gazety, ale po publikacji artykułu nic się nie zmieniło. Ten grill ustawiono w takim miejscu, że

policja może go nawet nie zauważyć, zwłaszcza jak rozrosną się drzewa -opowiada Czytelnik.

Mieszkaniec chce nagłośnić temat w przededniu sezonu letniego. Uważa, że to najlepszy moment do zwrócenia uwagi na opisywane przez niego zjawiska.

-Zanim powstał grill, nie mieliśmy żadnych kłopotów. Teraz przesiadują tutaj po nocach różne osoby, które nie zachowują zasad kultury. Z moich obserwacji wynika, że tego miejsca raczej nie odwiedzają rodziny, chcące grzecznie spędzić czas. Jest pełno zanieczyszczeń, dochodziło również do łamania drzew, by pozyskać gałęzie na opał. Dokumentowałem te zdarzenia na zdjęciach i wysyłałem je do dzielnicowego. Usłyszałem, że brakuje ludzi i funkcjonariusze muszą wybrać pomiędzy patrolowaniem Bielnika lub POSTiW-u. Podobno miasto nie może zlikwidować grilla, gdyż powstał z budżetu obywatelskiego. Przypomnę, że jest też grill na błoniach, jednak on jest oddalony od domów i dlatego tak bardzo nie przeszkadza -komentuje mieszkaniec.

- Chcę mieć przede wszystkim spokój i nie odpuszczę tego tematu. Uważam, że ta inwestycja powstała nie wiadomo po co, nie spełnia roli związanej z odpoczynkiem, kulturalną rekreacją, tu dochodzi do patologii. Najlepiej, żeby tego grilla w ogóle nie było, ale skoro już jest, to niech chociaż powstanie monitoring, by policja miała podgląd i mogła interweniować. Na komendzie usłyszałem, że to spokojna dzielnica. Tak, kiedyś tak rzeczywiście było -relacjonuje Czytelnik.

Bartosz Lipiński

MATURA 2025 BEZ NIESPODZIANEK. UCZNIOWIE ZGODNIE: „NIE TAKI DIABEŁ STRASZNY”

24 maja zakończył się maturalny maraton. Choć stres był obecny, większość uczniów przyznała, że poszło lepiej, niż się spodziewali.

O trudności tegorocznego egzaminu dojrzałości rozmawialiśmy z maturzystami I Liceum Ogólnokształcącego im. Grzegorza Piramowicza w Augustowie.

Pierwsze emocje po starcie matur

Wszyscy byli zgodni, że egzaminy nie były tak trudne, jak przewidywali.

- Nie było tak źle, jak myśleliśmy - mówiła nam jedna z maturzystek. - Polski zapowiadał się na trudny, ale ostatecznie poszło całkiem gładko. Był stres, wiadomo, ale dało się napisać.

Tematy z języka polskiego niejednego ucznia zaskoczyły. Do wyboru maturzyści mieli dwa tematy: „Źródło nadziei w czasach trudnych dla człowieka” oraz „Jak błędna ocena sytuacji wpływa na życie człowieka?”.

-Trzeba było chwilę pomyśleć, ale dało się coś sensownego napisać. Tematy może nie były oczywiste, ale też nie takie zupełnie z kosmosu -przyznała jedna z maturzystek.

-Trochę nerwów było, bo nie wiadomo było, czego się spodziewać -dodają młodzi panowie.

Z kolei matematyka, która często uchodzi za najtrudniejszy przedmiot, okazała się tym razem, jak podkreślają młodzi augustowianie, przyjazna. -O dziwo matematyka była przyjemna. Egzamin był łatwiejszy niż próbny. Naprawdę poszło dobrze -podkreślają maturzyści.

Stres minął, plany na przyszłość już są

Maturalny maraton trwał do 24 maja. Maturzyści, z którymi rozmawialiśmy, mają już plany na przyszłość. Wybierają się różne kierunki, od psychologii, po architekturę, logistykę czy bezpieczeństwo wewnętrzne. W powiecie augustowskim do tegorocznej matury podchodziło 393 abiturientów.

Beata Perzanowska



Augustowskie WOPR dostało pieniądze na patrole wodne

JUŻ OD MIESIĘCY PISZEMY O KONTROWERSYJNEJ SPRAWIE, ZWIĄZANEJ Z BRAKIEM DOFINANSOWANIA AUGUSTOWSKIEGO WODNEGO OCHOTNICZEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO NA ZAKUP SILNIKA DO ŁODZI. TA SPRAWA JEST NIEROZWIĄZANA. ALE SĄ TEŻ DOBRE INFORMACJE. WOPR PODPISAŁO UMOWĘ Z MIASTEM O DOFINANSOWANIU PATROLI AKWENÓW W ZBLIŻAJĄCYM SIĘ OKRESIE LETNIM KWOTĄ 20 TYS. ZŁ. WOPR BYŁO JEDYNYM OFERENTEM.

O skomentowanie tej sprawy poprosiliśmy prezesa augustowskiego WOPR Marka Opolskiego. -Jest to dofinansowanie do patrolowania akwenów w obrębie Augustowa. Przed sesją rady miejskiej podpis pod umową złożył burmistrz Mirosław Karolczuk oraz ja i mój zastępca, Michał Tomasz Woroniecki. Zadanie współfinansowane przez miasto będzie realizowane od 1 czerwca do 30 września. 16 tys. zł zostanie przekazane na pięćdziesiąt patroli od 1 lipca do 31 sierpnia, resztę pieniędzy przeznaczymy

na paliwo. Do wykonywania tego zadania również wniosliśmy wkład finansowy i osobowy. Dołożyliśmy 2.630 zł, ponadto 72 godziny będziemy pracować społecznie na patrolach -twierdzi Marek Opolski, prezes augustowskiego WOPR.

Jednostka ratownicza wygrała konkurs

-Był ogłoszony konkurs. Okazało się, że jedynym podmiotem, który złożył aplikację, było nasze WOPR. Nie było problemów formalnych. Składaliśmy wniosek na pełną kwotę



Kierujemy się poprawą stanu bezpieczeństwa mieszkańców Augustowa i turystów, dlatego jesteśmy skłonni dołożyć własne środki, ażeby zwiększyć liczbę patroli w okresie wakacyjnym.

30 tys. zł, gdyż taka kwota była w konkursie, otrzymaliśmy 20 tys. zł. Dlatego musieliśmy uaktualnić kosztorys, harmonogram. Ta sprawa nie ma związku z zakupem silnika. To odrębny temat -dodaje Opolski. -Dofinansowanie jest krokiem w dobrym kierunku, perspektywą lepszej współpracy z miastem. My kierujemy się poprawą stanu

“

Jedynym podmiotem, który złożył aplikację, było nasze WOPR. Składaliśmy wniosek na pełną kwotę 30 tys. zł, gdyż taka kwota była w konkursie, otrzymaliśmy 20 tys. zł.

bezpieczeństwa mieszkańców Augustowa i turystów, dlatego jesteśmy skłonni dołożyć własne środki, ażeby zwiększyć liczbę patroli w okresie wakacyjnym. Odkąd weszła w życie ustawa o bezpieczeństwie na obszarach wodnych 1 stycznia 2012 roku, to dopiero pierwsze środki przekazane naszej jednostce z budżetu miasta. Dziwi mnie to, gdyż aż 26 procent powierzchni miasta stanowią wody. Nigdy wcześniej nie było dofinansowania, a burmistrz i jego zastępcy twierdzili, że zgodnie z ustawą dofinansowanie ratownictwa wodnego leży w gestii wojewody. Ale jeden z pierwszych paragrafów ustawy mówi, że samorząd mający na swym terenie obszary wodne, musi partycypować w kosztach -podsumowuje prezes WOPR. Cały czas niezakończona jest sprawa braku dofinansowania WOPR na zakup silnika do łodzi, pomimo uchwały rady miejskiej. Z naszych informacji wynika, iż sprawa trafiła do prokuratury.

Bartosz Lipiński



Taki obiekt może przynosić korzyści dla turystów, jednak okoliczni mieszkańcy mogą mierzyć się np. ze zwiększonym hałasem. Pomny doświadczeń z poprzednich lat boję się, by na terenie boiska nie dochodziło np. do całonocnych spotkań, związanych ze spożywaniem alkoholu.

“

Najbardziej boli mnie to, że nikt nie skonsultował planów przebudowy boiska z mieszkającymi tu osobami i nie zostaliśmy zapytani o zdanie.

całonocnych spotkań, związanych ze spożywaniem alkoholu. Zwłaszcza, jeżeli powstaną trybuny. Latem znów może zacząć się tutaj odtwarzanie muzyki „na pełen głośnik”. Mam już dość problemów związanych z obecnością kamiennego grilla, gdzie odbywają się libacje i teren jest zaśmiecany. Nie chciałbym, aby podobnie było teraz z boiskiem. Chcę też zauważyć, że w poprzednich latach boisko nie cieszyło się dużą popularnością. Być może wynikało to z tego, że na boisku był typowo budowlany piasek z kamykami, a nie piasek plażowy -mówi Czytelnik.

Bartosz Lipiński

Niepokój wokół boiska plażowego

TO KOLEJNA PROŚBA O INTERWENCJĘ ZWIĄZANĄ Z TERENEM ZNAJĄCEJ SIĘ PLAŻY BIELNIK W AUGUSTOWIE. NASZ CZYTELNIK (IMIĘ I NAZWISKO ZNANE REDAKCJI) JEST ZANIEPOKOJONY ROZBUDOWĄ BOISKA DO SIATKÓWKI. UWAŻA BOWIEM, ŻE INFRASTRUKTURA OBIEKTU ZABURZY KRAJOBRAZ DLA MIESZKAŃCÓW PRYWATNYCH POSESJI. MIESZKANIEC DOSTRZEGA RÓWNIEŻ INNY POTENCJALNY KŁOPOT. NIEPOKOI SIĘ, CZY MODERNIZOWANE BOISKO NIE STANIE SIĘ MIEJSCEM CAŁONOCNYCH SPOTKAŃ I GŁOŚNYCH IMPREZ.

PIJANY KIEROWCA SKUTERA LEŻAŁ OBOK DROGI

„Na drodze leży nieprzytomny mężczyzna”- tak brzmiało zgłoszenie od jednego z uczestników ruchu drogowego. Okazało się, że kompletnie pijany 36-latek jechał skuterem, wywrócił się i zasnął w krzakach.

Policjanci stwierdzili, że mieszkaniec powiatu augustowskiego jest kompletnie pijany i śpi. Wszystko wskazywało na to, że wcześniej jechał skuterem, którym się przewrócił, a potem zasnął. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie blisko 3 promile alkoholu. 36-latek został zabrany na badania, a skuter odholowany na parking strzeżony. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do lat 3.

Beata Perzanowska
Źródło: KPP Augustów

Mieszkaniec dzielnicy Borki prosił naszą redakcję o nagłośnienie dwóch nurtujących go spraw. Pierwsza dotyczy kamiennego grilla nieopodal plaży Bielnik i związanych z nim biesiad. Druga związana jest z przebudowywanym boiskiem do piłki siatkowej. Czytelnik ma uwagi do tej inwestycji. Ma żal do inwestora, iż nikt nie zapytał go o zdanie, jako mieszkańca tej okolicy.

Czytelnik zaniepokojony nową inwestycją

-Kiedyś były tutaj dwa boiska, jedno bliżej prywatnych posesji, drugie nieco oddalone. Dzisiaj jest to jedno wielkie boisko, dużo większe aniżeli przed rokiem. Najbardziej boli mnie to, że nikt nie skonsultował planów przebudowy boiska z mieszkającymi tu osobami i nie zostaliśmy zapytani o zdanie. Powstały ogromne słupy i obawiam się, że siatka całkowicie przysłoni nam panoramę. Nie tylko ja jestem oburzony, ale również wszyscy rozmawiający ze mną o tej sprawie sąsiedzi. Uważam, że przed rozpoczęciem inwestycji powinno się zapytać ludzi, czy popierają realizowany projekt, znajdujący się w dość bliskim sąsiedztwie domów. Elementy boiska będą zasłaniać

jezioro, choć to niejedyna obawa -ocenia mieszkaniec.

-Niepokoję się o to, do czego może dochodzić latem. Taki obiekt może przynosić korzyści dla turystów, jednak okoliczni mieszkańcy mogą mierzyć się np. ze zwiększonym hałasem. Pomny doświadczeń z poprzednich lat boję się, by na terenie boiska nie dochodziło np. do

Uważam, że przed rozpoczęciem inwestycji powinno się zapytać ludzi, czy popierają realizowany projekt, znajdujący się w dość bliskim sąsiedztwie domów. Elementy boiska będą zasłaniać jezioro, choć to niejedyna obawa -ocenia mieszkaniec.





Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00
Tel. 87 643 51 27

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI



ul. Wypusty 66, Augustów
tel. 87 643 2666, 643 1703

BADANIA TECHNICZNE

SERWIS KLIMATYZACJI

Zapraszamy od 7⁰⁰ do 20⁰⁰ (pn. - pt.) 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (sob.)

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy

PORTAL AUGUSTOWSKI



Przywrócono porządek na Zarzeczcu

KILKA TYGODNI TEMU OPUBLIKOWALIŚMY ARTYKUŁ O OGROMNYM ROZGARDIASZU PRZY ZARZECZU W AUGUSTOWIE. CHODZIŁO O DZIAŁKĘ Z PUSTYM BUDYNKIEM KOMUNALNYM, DOTKNIĘTYM NIEWIELKIM POŻAREM W LIPCU 2023 ROKU. NASZ CZYTELNIK ZWRÓCIŁ NASZĄ UWAGĘ, ŻE NALEŻĄCA DO MIASTA DZIAŁKA JEST ZANIEDBANA, TEREN PRZERADZA SIĘ W POBOJOWISKO. INTERWENCJA DAŁA DOBRE SKUTKI. CZYTELNIK Z SATYSFAKCJĄ PRZYJĄŁ FAKT, ŻE PO ARTYKULE TEREN ZOSTAŁ POSPRZĄTANY.

Kilka tygodni temu do naszej redakcji zgłosił się Czytelnik, proszący o nagłośnienie sprawy ówczesnego bałaganu na Zarzeczcu. Zwrócił uwagę, że nieruchomość po nadpalonym budynku znajduje się na bardzo popularnej trasie turystycznej, tym bardziej obraz zaniedbanej wtedy działki stanowił skuteczną antyreklamę miasta. Nie chodziło mu o sam budynek, który powoli zaczyna już przeistaczać się w ruinę. Obskurnie prezentowało się też jego otoczenie. Zniszczone ogrodzenie było wierzchołkiem góry lodowej. Na podwórku dostrzec można było

przedmioty codziennego użytku, prawdopodobnie służące wcześniej dawnym lokatorom. Czytelnik poinformował nas, że po publikacji artykułu teren został przywrócony do porządku, naprawiono nawet ogrodzenie. Mieszkaniec odebrał ten fakt z nieskrywaną satysfakcją. Dodał, że dbanie o ład jest powinnością miasta szczytającego się mianem turystycznego. Jako redakcja cieszymy się, iż mogliśmy dołożyć cegiełkę do niewątpliwego sukcesu, jakim jest posprzątanie tej posesji.



Jako redakcja cieszymy się, iż mogliśmy dołożyć cegiełkę do niewątpliwego sukcesu, jakim jest posprzątanie tej posesji.

Głośna historia budynku i działki na Zarzeczcu

W lipcu 2023 roku doszło do niewielkiego pożaru budynku komunalnego na ulicy Zarzeczcu 20. Mieszkańcy rozpoczęli wówczas batalię o powrót do swoich lokali. Jeszcze długo po pożarze część z nich koczowała w namiotach i egzystowała w warunkach polowych. Wszystko po

to, aby zapobiec kradzieży mienia. Czarę goryczy przełamała ekspertyza zaprezentowana przez burmistrza Karolczuka. Wynikało z niej, że koszty naprawy domu mają być horrendalne. Wielkie zdziwienie budziło, że w ekspertyzie uwzględniono np. utworzenie parkingów, których wcześniej tam nie było. Słyszeliśmy, że ubezpieczyciel oszacował stratę na zdecydowanie niższą kwotę. Niemniej rodziny zamieszkujące ten budynek zmuszone były przenieść się do innych mieszkań. Cała historia zainteresowała ogólnopolskie media. Na reportaż do Augustowa przyjechała m.in. Elżbieta Jaworowicz, która zrelacjonowała to zagadnienie na łamach swego programu „Sprawa dla reportera”. Emisja programu nie wpłynęła na sytuację mieszkańców. Pojawiły się liczne pytania o przyszłość budynku, a także działki znajdującej się w bardzo atrakcyjnej lokalizacji, bo nieopodal jeziora Necko i plaży miejskiej.

“

Czarę goryczy przełamała ekspertyza zaprezentowana przez burmistrza Karolczuka. Wynikało z niej, że koszty naprawy domu mają być horrendalne.

Bartosz Lipiński

Problem z ograniczeniem prędkości

INTERWENCJE CZYTELNICZE TO JEDNO Z GŁÓWNYCH POWINNOŚCI PRACY REDAKCYJNEJ. NIE INACZEJ JEST W PRZYPADKU ZGŁOSZENIA DOTYCZĄCEGO PROBLEMU Z OGRANICZENIEM PRĘDKOŚCI. PAMIĘTAMY, IŻ KILKA TYGODNI TEMU, PODCZAS SESJI RADY MIASTA, RADNY ZARZECKI SKRYTYKOWAŁ OGRANICZENIE PRĘDKOŚCI NA ULICY HOTELOWEJ W AUGUSTOWIE. INTERWENCJA OD NASZEGO CZYTELNIKA DOTYCZY INNEJ LOKALIZACJI. RELACJONOWANA RZECZYWISTOŚĆ JEST BOLESNA.



Do naszej redakcji zgłosił się Czytelnik z prośbą o podjęcie interwencji. W 2024 roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zbudowała ścieżkę pieszo-rowerową wzdłuż drogi na Białystok i Białobrzegi, nieopodal Ogrodu Działkowego im. gen. Prądzyńskiego w Augustowie. Czytelnik mówi, że wcześniej na trasie obowiązywało ograniczenie prędkości do 90 km/h, natomiast wraz z budową pojawił się znak ograniczenia prędkości do 60 km/h. Mieszkaniec twierdzi, że inwestycja jest już zakończona, a mimo wszystko ograniczenie 60 km/h nadal obowiązuje w tym miejscu, co powoduje problemy komunikacyjne. Nasz rozmówca uważa, że nie jest to trasa użytkowana w sposób nadmiernie intensywny, dlatego apeluje o przywrócenie poprzedniego ograniczenia prędkości do 90 km/h. W związku z powyższym, zwrócił się z prośbą o nagłośnienie tej kwestii.

Codzienna uciążliwość na trasie

-Poruszanie się tą drogą samochodem stało się bardzo uciążliwe. Problem mają choćby osoby zmierzające do pracy. Przed wprowadzeniem zmian było znacznie lepiej. Przemierzam się tędy codziennie i nie dostrzegłem przesłanek do znaczącego ograniczenia prędkości. Nie ma

tu nadmiernego ruchu, natomiast kierowcy są zmuszeni do dużo wolniejszej jazdy. Uważam, że inwestor i służby powinny przeanalizować możliwości zmiany tej sytuacji -uważa mieszkaniec.

Pytania dotyczące powyżej opisanej sprawy skierowaliśmy do komendy powiatowej policji w Augustowie, a także do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku. Od tego czasu minęło już sporo dni, lecz nie otrzymaliśmy odpowiedzi GDDKiA. Policja odpisała.

-Nawiązując do korespondencji dot. umieszczenia znaków drogowych wzdłuż drogi na Białystok i Białobrzegi informuję, że zgodnie z art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych ustawianie znaków drogowych, w tym znaków ograniczenia prędkości, należy do obowiązków zarządcy drogi. Policja jako organ wspomagający działania w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego może opiniować projekty stałej organizacji ruchu, ale nie podejmuje decyzji o ich wdrożeniu ani nie ustala treści znaków drogowych - przekazała policja.

Gdy otrzymamy jednak odpowiedź z generalnej dyrekcji, to wówczas ją również opublikujemy.

Bartosz Lipiński

Jerzy Kłoczko krytykuje Pawła Wnukowskiego

Z naszą redakcją skontaktował się Jerzy Kłoczko, przewodniczący rady gminy Nowinka. Kłoczko ma żal do Pawła Wnukowskiego, pełnomocnika PiS w powiecie augustowskim. Pan Jerzy uważa, że proces zgłaszania kandydatów do obwodowych komisji w wyborach prezydenckich był dosyć kontrowersyjny i nie spodobały mu się działania Wnukowskiego.

Chętnych do pracy w komisjach wyborczych było wielu. Członkom przysługuje dieta, co stanowi zachętę dla dużej grupy mieszkańców. Czasem potrzebne jest losowanie, by wyłonić osoby do danej komisji, bo miejsc jest mniej niż kandydatów zgłoszonych przez komitety. Jerzy Kłoczko, przewodniczący rady gminy Nowinka relacjonuje, że kilka tygodni temu odbył rozmowę z Pawłem Wnukowskim, szefem PiS w powiecie augustowskim. Jeden z tematów rozmowy dotyczyć miał zgłoszeń do komisji. Kłoczko jest niezadowolony z finalnych rozstrzygnięć i transparentności. Twierdzi, że z PiS do pracy w tym gremium zgłoszono

m.in. osoby bliskie Waldemarowi Jedlińskiemu, członkowi zarządu powiatu związanemu z PiS i gminą Nowinka. Przewodniczący rady gminy komentuje, że podczas rozmowy z Wnukowskim padła deklaracja o potrzebie „zakopania topora wojennego”. Kłoczko wyraża pogląd, iż niebudzące wątpliwości zgłoszenia kandydatów do komisji, byłyby dobrą drogą do polepszenia wzajemnych relacji. Ocenia jednak, że tak się nie stało i jest rozczarowany. Jego zdaniem, niektóre decyzje podejmowane są z myślą o członku zarządu powiatu z Nowinki.

Krzysztof Przekop

Augustów uczcił 90. rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego

AUGUSTOWIANIE W NIEDZIELE, 11 MAJA ODDALI HOŁD PIERWSZEMU MARSZAŁKOWI POLSKI JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU W 90. ROCZNICĘ JEGO ŚMIERCI.

Pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego zebrali się żołnierze Polskiej Organizacji Wojskowej, augustowscy samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych, różnych instytucji, szkół oraz środowiska kombatanatów. Uroczystość upamiętnienia śmierci Józefa Piłsudskiego zorganizowało Stowarzyszenie „Polska Organizacja Wojskowa” wspólnie z Instytutem Pileckiego w Augustowie.

-Oddajemy hołd największemu z Polaków, twórcy niepodległej Polski -mówił pułkownik Piotr Augustynowicz, komendant Polskiej Organizacji Wojskowej. -Jako naczelny wódz Wojska Polskiego i naczelnik państwa budował siłę naszej Ojczyzny. Dał Polsce granice, moc i szacunek. Bez jego marzeń, wytrwałości i uporu nie byłoby niepodległości. Jak sam powiedział: „gdyby nie ja, rzecz wątpliwa, żeby powstała Polska. A gdyby nawet powstała, czy utrzymałaby się przy życiu”. Potem złożono kwiaty pod pomnikiem i wspólne odśpiewano pieśń „Pierwsza Brygada”. Swoją obecnością uroczystość zaszczylił Czesław Jakubowicz ze Związku Piłsudczyków z Białegostoku, który wcielił się w Marszałka Piłsudskiego.



Uroczystość upamiętnienia śmierci Józefa Piłsudskiego zorganizowało Stowarzyszenie „Polska Organizacja Wojskowa” wspólnie z Instytutem Pileckiego w Augustowie.

W ramach uroczystości w Bazylice Mniejszej Najświętszego Serca Jezusowego w Augustowie odbyła się msza święta w intencji Ojczyzny. Następnie w siedzibie Instytutu Pileckiego w Augustowie, w tzw. Domu Turka, chętni mieli okazję obejrzeć film z pogrzebu Marszałka Józefa Piłsudskiego i wysłuchać prelekcji. Film i zdjęcia z uroczystości można zobaczyć na naszym portalu dziennikpowiatowy.pl i na naszym youtube'owym kanale.

Beata Perzanowska



RAFAŁ
TRZASKOWSKI

— 2025 —

**WYGRA CAŁA
POLSKA!**

KW Kandydata na Prezydenta RP Rafała Trzaskowskiego